

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 7. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 30 stycznia 2002 r.

Porządek obrad

7. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 30 stycznia 2002 r.

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.*
2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz o zmianie niektórych ustaw.*
3. Drugie czytanie projektu uchwały w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.
4. Drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– minister Jerzy Hausner
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Kazimierz Gutowski
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Sławomir Dąbrowa

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów określiła projekt ustawy jako pilny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Kazimierz Kutz i Jolanta Danielak)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Otwieram siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Zbigniewa Gołąbka oraz pana senatora Sławomira Izdebskiego. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Sławomir Izdebski.

Proszę panów senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję państwa, że Sejm na dziewiątym posiedzeniu w dniu 21 grudnia ubiegłego roku przyjął wszystkie poprawki Senatu, co podkreślam, do następujących ustaw: ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, Prawo energetyczne, o partiach politycznych, o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych, o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej, Prawo telekomunikacyjne, o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, o spółdzielniach mieszkaniowych, o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2001–2006, o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych oraz o utracie mocy ustawy o kasach oszczędnościowo-budowlanych i wspieraniu przez państwo oszczędzania na cele mieszkaniowe; ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne; ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw.

Sejm przyjął większość poprawek Senatu do następujących ustaw: ustawy o zmianie ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym; ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy; ustawy o zmianie ustawy o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów; ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz o zmianie innych ustaw; ustawy o zmianie ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów, ustawy o działach administracji rządowej oraz zmianie niektórych ustaw; ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, ustawy o zmianie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym oraz niektórych innych ustaw, ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw.

Informuję Wysoką Izbę, że protokoły piątego i szóstego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 regulaminu naszej Izby, są przygotowane do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one zatwierdzone przez Wysoką Izbę na następnym posiedzeniu.

Wysoka Izbo! Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad siódmego posiedzenia obejmuje cztery punkty:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz o zmianie niektórych ustaw.

(marszałek L. Pastusiak)

3. Drugie czytanie projektu uchwały w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

4. Drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą.

Przypominam również państwu senatorom, że ustawy, które mają być omawiane w punkcie pierwszym i drugim dzisiejszych obrad, zostały wniesione przez Radę Ministrów w trybie art. 123 ust. 1 konstytucji jako projekty pilne. W tym przypadku, zgodnie z art. 123 ust. 3 konstytucji, termin rozpatrzenia przez Senat ustawy wynosi czterdzieści dni.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 71 ust. 2 naszego regulaminu do postępowania w sprawie ustaw pilnych nie mają zastosowania art. 16 ust. 3 pkt 1 i 2 oraz terminy określone w art. 32 ust. 2 i art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę chętnych.

Wobec tego stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone po przerwie w obradach.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 1 Regulaminu Senatu marszałek na końcu posiedzenia, po wyczerpaniu porządku obrad udziela głosu senatorom dla wygłoszenia oświadczeń senatorskich. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji. Oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut.

Wysoka Izbo, zatem **przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na jedenastym posiedzeniu w dniu 17 stycznia bieżącego roku, natomiast do naszej Izby wpłynęła następnego dnia, 18 stycznia. Marszałek Senatu 18 stycznia bieżącego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 naszego regulaminu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy jest zawarty w druku nr 54, a sprawozdanie komisji w druku nr 54A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia panią senator Krystynę Sienkiewicz o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu i z upoważnienia członków senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiam Wysokiemu Senatowi nasze stanowisko dotyczące uchwalonej przez Sejm 17 stycznia bieżącego roku ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.

Ustawa o komisji trójstronnej została uchwalona w lipcu ubiegłego roku. Celem działalności komisji jest dążenie do osiągnięcia i zachowania pokoju społecznego.

Uchwalona przez Sejm zmiana ustawy, zawarta w drukach sejmowych nr 205 i 209, jest co prawda bardzo krótka, ale dotyczy bardzo ważnego podmiotu w dialogu społecznym, a propozycje zmian, aczkolwiek – jak mówiłam – bardzo krótkie, mają charakter porządkowy i ustrojowy. Na wzór komisji trójstronnej działającej na szczeblu centralnym, skupiającej związki zawodowe, organizacje pracodawców i rząd, powstać mają – i to jest ten nowy podmiot – wojewódzkie komisje dialogu społecznego. W ich składzie na równych prawach mają zasiadać: przedstawiciele wojewodów jako reprezentanci strony rządowej, przedstawiciele organizacji pracodawców i związków zawodowych oraz przedstawiciele marszałków województw jako reprezentanci strony samorządowej.

Ten przepis w pierwotnie uchwalonej ustawie miał obowiązywać do 1 lipca 2002 r. Partnerzy społeczni na szczeblu centralnym stwierdzili, iż jest to termin zbyt odległy, bo sytuacja społeczna, nawarstwienie się problemów wymaga przyspieszenia wejścia w życie tych przepisów. Uznano zatem, iż należałoby te komisje na szczeblu wojewódzkim powołać już od 1 marca. Rząd uznał tę rację i stąd tryb pilny uchwalenia zmian w Sejmie. Sejm również, niemal jednogłośnie, podzielił pogląd, iż na szczeblu centralnym nie sposób załatwiać problemów na przykład lokalnego rynku pracy.

Przechodząc teraz do druku nr 54, wyjaśniam, iż pkt 1 w art. 1 dotyczy wojewódzkich komisji dialogu społecznego, ich składu i właściwości, a pkt 2 tego artykułu – zmian w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy, w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych i w ustawie o statystyce. Wyjaśniam

(senator K. Sienkiewicz)

to, ponieważ są tu wymienione tylko numery artykułów. Po prostu w tych ustawach precyzuje się określenie dotyczące organizacji związkowych, organizacji pracodawców reprezentatywnych w rozumieniu ustawy o komisji trójstronnej.

Członkowie komisji trójstronnych na szczeblu wojewódzkim będą otrzymywać zwrot kosztów podróży i zakwaterowania na takich samych zasadach jak pracownicy przebywający w delegacji. Skutki tego oszacowano mniej więcej na 1,5 miliona zł, wliczając w to przyspieszenie wprowadzenia ustawy. Będzie to sfinansowane w ramach wydatków zaplanowanych na rok 2002 na działanie urzędów wojewódzkich.

Wysoka Izbo! Zbliżając się ku konkluzji, informuję, że komisja jednogłośnie rekomenduje przyjęcie uchwały zawartej w druku nr 54A. Jest to dorobek naszego posiedzenia, które odbyło się 24 stycznia, kilka dni po tym jak pan marszałek skierował tę ustawę do naszej komisji.

Na wniosek pana posła Jerzego Cieślaka komisja wprowadza do tekstu sejmowego następującą poprawkę: „w art. 1 w pkt 1, w pkt 1a wyrazy «art. 16–18, które wchodzi» zastępuje się wyrazami «rozdziału 3, który wchodzi»”.

Komisja przyjęła stanowisko, iż materię prawną należy regulować w sposób konsekwentny, ponieważ te zmieniane przepisy są zawarte akurat w art. 3.

Wysoki Senat podejmie w tej sprawie decyzję. Wnioskodawca, czyli strona rządowa, szczegółowo wskazał przepisy ustawy, tak aby nie było żadnych wątpliwości interpretacyjnych, zaś poprawka pana senatora Jerzego Cieślaka bardzo precyzyjnie to uściśla.

Ustawa – bardzo mocno to podkreślam – wchodzi w życie po upływie czternastu dni od daty ogłoszenia. A więc my w komisji pracowaliśmy pod presją czasu, a teraz pod presją czasu pracuje Wysoka Izba. Czternaście dni od momentu ogłoszenia. Jutro jest 31 stycznia, a ustawa wchodzi w życie z dniem 1 marca; to ten zmieniony fragment. Mimo iż pracowaliśmy i pracujemy pod presją czasu, robimy to z należytą starannością. Dziękuję państwu za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator. Proszę jeszcze przez chwilę pozostać na trybunie.

Przechodzimy do zadawania pytań senatorowi sprawozdawcy. Przypominam tylko, że senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania.

Wobec tego pytam: czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie pani senator sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Wobec tego dziękuję bardzo pani senator.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była pilnym rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Chciałbym bardzo serdecznie powitać na naszym posiedzeniu pana ministra Jerzego Hausnera.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy chce zabierać głos i przedstawić stanowisko rządu wobec rozpatrywanej ustawy.

Nie ma chęci zabrania głosu ze strony pana ministra. Dziękuję, to nam przyspieszy pracę. Rozumiem, że w tej sytuacji nie będzie również pytań do pana ministra.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u pana senatora sprawozdawcy, który prowadzi listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad rozpatrywaną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu przed zamknięciem dyskusji.

W tej chwili na naszej liście mówców zapisany jest pan senator Jerzy Cieślak.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o zabranie głosu.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jak powiedziała, dokładnie relacjonując przebieg posiedzenia komisji, pani senator Krystyna Sienkiewicz, sprawozdawca Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, byłem wnioskodawcą poprawki do ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego. Poprawkę tę mamy przedstawić w druku senackim nr 54A. Swój wniosek oparłem na opinii Biura Legislacyjnego Senatu.

Chcę podziękować członkom komisji za poparcie tego wniosku, ale równocześnie mam obowiązek poinformować zarówno koleżanki i kolegów z Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, jak i wszystkich państwa senatorów, że po posiedzeniu komisji otrzymałem inne opinie prawne, które w znacznym stopniu podważyły zasadność tej poprawki, przynajmniej w takim stopniu, w jakim jej wprowadzenie nie jest uzasadnione ze względu na przedłużenie procesu legislacyjnego.

W związku z tym, uznając, że trudno o jednoznaczną opinię prawną co do celowości tej poprawki – a wątpliwości nie uzasadniają

(senator J. Cieślak)

przedłużenia procesu legislacyjnego – zgłaszam formalny wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji. Nie widzę chętnych.

Pan senator Szafraniec ma jednak zapytanie do pana ministra i jeżeli pan minister wyraziłby zgodę, to bardzo bym prosił pana senatora o zadanie pytania.

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Hausner: Dobrze.)

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję bardzo.

Komisja trójstronna, jak rozumiem, i wojewódzkie komisje dialogu społecznego obejmują trzy podmioty, mianowicie pracodawców, pracowników, którzy są reprezentowani przez związki zawodowe, i rząd. One właściwie mają na celu wypracowanie konsensusu w sprawach społeczno-gospodarczych itd. Obserwowałem dyskusję sejmową, podczas której kluby sejmowe takie jak Samoobrona, PiS i Liga Polskich Rodzin sygnalizowały brak w tych komisjach emerytów, rencistów, niepełnosprawnych, kombatanatów, których liczba w Polsce wynosi ponad dziewięć i pół miliona osób. Zapewne pan minister powtórzy w odpowiedzi to, co powiedział w Sejmie, mianowicie, że kombataneci i niepełnosprawni mają przecież Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Urząd do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych itd. Czy mimo wszystko nie wydaje się panu ministrowi, że przez dołączenie tej grupy osób otrzymalibyśmy jakiś spójny komplet podmiotów społecznych i takie pełne forum społecznego dialogu? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze ewentualnie inne pytania do pana ministra? Nie widzę chętnych.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Hausner:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście w toku dyskusji sejmowej ten problem był podnoszony i nie będzie zaskoczeniem dla pana senatora, że nie powiem nic nowego, ale ważne jest, by te argumenty były znane. Chcę podkreślić, że Komisja Trójstronna do

Spraw Społeczno-Gospodarczych, działająca w Polsce od 1994 r. na podstawie uchwały Rady Ministrów, powołana w wyniku paktu społecznego, paktu o przedsiębiorstwie państwowym z 1992 r. – w tej chwili przekształcona i działająca na podstawie ustawy, którą przyjął poprzedni parlament – jest komisją, w której są reprezentowane jakby trzy podmioty: pracodawcy, stąd organizacje pracodawców – w tej chwili w komisji są reprezentowane trzy takie organizacje, bo ustawodawca uznał, że trzy są reprezentatywne – przedstawicielstwa pracownicze, a konkretnie związki zawodowe – nie zaś inne przedstawicielstwa pracownicze – oraz rząd. I jest to bardzo ścisła formuła określana jako dialog społeczny, formuła, która dotyczy spraw społeczno-gospodarczych. Ale nie spraw społeczno-gospodarczych w ogóle, tylko spraw społeczno-gospodarczych, które należą do ustawowych kompetencji organizacji pracodawców i związków zawodowych oraz należą do zagadnień mogących mieć bezpośrednie znaczenie dla tych dwóch reprezentacji. Sądzę, że jest to ścisła formuła i powinniśmy dbać o to, żeby jej nie poszerzać. Czymś innym jest zapraszanie do udziału w komisji, a czymś innym formalna reprezentacja w komisji.

Podkreślę, że ustawodawca przewidział uczestnictwo, na zasadzie obserwatorów, przedstawicieli samorządu terytorialnego, ponadto ustawa nie wyklucza ani zapraszania przez związki zawodowe innych związków zawodowych, które nie mają sądowo potwierdzonej reprezentatywności, ani zapraszania przez organizacje pracodawców innych organizacji pracodawców, które nie mają sądowo potwierdzonej reprezentatywności. Ustawa nie zabrania także rządowi zapraszania innych przedstawicielstw społecznych, ale oczywiście na zasadzie obserwatorów, a nie stron. W tym sensie nie ma żadnych przeszkód, by w momencie, gdy będziemy na posiedzeniu komisji sejmowej dyskutowali na przykład nad sprawami budżetu, zapraszać przedstawicielstwa organizacji kombatanckich, emeryckich czy osób niepełnosprawnych.

Trzymając się zasadniczo tego schematu, schematu dialogu społecznego, chcę jednak także zaznaczyć, że dialog społeczny nie jest jedyną formą prowadzenia dialogu w ogóle. Oprócz tego chcę podkreślić wagę dialogu środowiskowego. Zbliżoną do formuły komisji trójstronnej jest na przykład formuła społecznego przedstawicielstwa działającego przy Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Także pełnomocnik rządu do spraw rehabilitacji osób niepełnosprawnych ma swoją radę, ciało doradcze zbudowane również na zasadzie reprezentacji, w której są przedstawicielstwa pracownicze i przedstawicielstwa pracodawców, w tym przypadku zakładów pracy chronionej, ale także

(minister J. Hausner)

przedstawicielstwa różnych organizacji pozarządowych. Podobne formy społecznego dialogu prowadzi prezes Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Chcę jednocześnie podkreślić, że ten dialog powinien być stale rozwijany i wzbogacany. Na przykład część prowadzonego dzisiaj dialogu, dialogu w układzie trójstronnym, powinna stanowić się powoli dialogiem autonomicznym, dialogiem pomiędzy pracodawcami i związkami zawodowymi, w którym rząd nie będzie stroną, lecz raczej moderatorem. Bardzo poważnie dyskutowana i bardzo pilna kwestia zmian w prawie pracy jest taką właśnie problematyką, w której rozstrzygnięciu rząd wołałby być moderatorem, a nie arbitrem.

Jednocześnie będę się starał, aby poszerzając formy szeroko rozumianego dialogu społecznego, tworzyć także podstawę do tak zwanego dialogu obywatelskiego, w którym obok organizacji reprezentujących pracodawców i pracowników były także reprezentowane organizacje pozarządowe. Sądzę, że ustawa, którą dzisiaj, mam nadzieję, Wysoki Senat uchwali i która wejdzie w życie, stwarza taką możliwość. Stwarza możliwość, by do wojewódzkich komisji dialogu społecznego, w których oprócz tych dwóch stron będą także przedstawicielstwa rządu oraz samorządu terytorialnego, zapraszać przedstawicieli organizacji pozarządowych. Będę starał się, żeby to zapraszanie było możliwie szerokie. Sądzę, że wszyscy zechcą uznać ten pogląd.

Tak więc, Panie Senatorze, moja odpowiedź w istocie rzeczy nie oznacza, że odrzucam pana argumentację. Przyjmuję ją w pełni, podkreślając, że w różnych formach będziemy rozwijać i już rozwijamy w naszym kraju dialog społeczny, uwzględniając także punkt widzenia osób niepełnosprawnych, kombatantów oraz emerytów i rencistów.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przepraszam, nie włączyłem mikrofonu.

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Rozumiem, że pan senator Szafraniec jest usatysfakcjonowany odpowiedzią. Dziękuję bardzo.

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Hausner: Dziękuję bardzo.)

Zamykam dyskusję.

Informuję, że w dyskusji wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie zgłosił pan senator Jerzy Cieślak.

I w tej sytuacji, zgodnie z art. 52 ust. 2 naszego regulaminu, proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawio-

nego wniosku i przygotowanie odpowiedniego sprawozdania.

Głosowanie w sprawie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego zostanie przeprowadzone po przerwie w obradach.

Zanim przejdziemy do następnego punktu porządku obrad, chciałbym prosić pana marszałka Kazimierza Kutza o przejęcie przewodnictwa obrad. Bardzo proszę pana marszałka.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwunastym posiedzeniu w dniu 25 stycznia 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 28 stycznia tegoż roku. Marszałek Senatu w dniu 28 stycznia 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 56, a sprawozdanie komisji w druku nr 56A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senatora Henryka Gołębiewskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy. Proszę.

Senator Henryk Gołębiewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mam zaszczyt poinformować państwa senatorów, że w dniu 29 stycznia bieżącego roku komisja rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm w dniu 25 stycznia ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przyjęcie pilnego trybu prac nad ustawą uzasadnione jest szczególnymi względami społecznymi – możliwie szybkim udzieleniem pomocy materialnej rolnikom poszkodowanym w wyniku powodzi z lipca i sierpnia ubiegłego roku. Wymiar tej

(senator H. Gołębiewski)

pomocy to 1 t pszenicy na 1 ha użytków dotkniętych powodzią za pierwsze 10 ha, a przy obszarze przekraczającym 10 ha – 0,5 t za każdy następny hektar.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Sejm poprzedniej kadencji, powodowany tendencją jak najszybszego udzielenia pomocy poszkodowanym, przyjął stosunkowo krótkie terminy złożenia wniosków, przekazania ich wojewodom, a następnie Agencji Rynku Rolnego. Wpłynęły one odpowiednio 15 września, 30 września i 15 października 2001 r. Był to okres usuwania bezpośrednich skutków powodzi. Nie wszystkie osoby uprawnione oraz nie wszyscy wójtowie i wojewodowie zdążyli podjąć właściwe działania. W ustawowym terminie, to jest dnia 15 października 2001 r., do prezesa Agencji Rynku Rolnego wpłynęły wnioski z czternastu województw, obejmujące zapotrzebowanie dla trzystu dwudziestu czterech gmin na prawie 120 tysięcy t pszenicy. Po tym terminie wpłynęły wnioski z dziewięćdziesięciu dziewięciu gmin i dotyczą one 25 tysięcy t pszenicy.

Omawiana ustawa umożliwia złożenie wniosków przez osoby poszkodowane do 28 lutego – pozwolę sobie podkreślić, że sejmowa komisja przesunęła pierwotny proponowany przez rząd termin do 15 lutego. Z kolei termin przekazania przez gminy wniosków wojewodom – do 15 marca, a przekazania ich przez wojewodów Agencji Rynku Rolnego – do 31 marca 2001 r.

Na zakończenie swojego wystąpienia pragnę poinformować Wysoki Senat, że wszyscy obecni na posiedzeniu komisji senatorowie głosowali za przyjęciem ustawy bez poprawek.

W trakcie dyskusji zostały wniesione bardzo istotne uwagi dotyczące technologii przekazywania informacji i pomocy osobom poszkodowanym. Bardzo szczególną argumentację przekazał tutaj kolega przewodniczący Jerzy Pieniążek. Sądzę, że złożone propozycje będą bardzo pomocne w przyszłości do zmodyfikowania tej bardzo ważnej ustawy.

Dziękując Wysokiej Izbie za uwagę, proszę w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Senator Szafraniec?

(Senator Jan Szafraniec: Przepraszam bardzo, że zadaję pytanie, ale...)

Proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Jeśli na przykład sadownik utracił swoje zbiory wskutek powodzi, to otrzyma ekwiwalent w postaci zboża?

(Senator Henryk Gołębiewski: Tak.)

A nie ma możliwości innej rekompensaty tej straty? Bo po co mu zboże, skoro on się trudni sadownictwem?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Senator Henryk Gołębiewski:

Panie Senatorze, ustawa stanowi, że dotyczy to obszarów rolnych, stawów rybnych i sadów, które w jej dalszej części określane są mianem użytków. Właśnie za nie przekazywane jest zadośćuczynienie w formie pszenicy – 1 t pszenicy za 1 ha. Tej sprawy dotyczyły uwagi, których nie chciałem szerzej rozwijać, mówiące o potrzebie sprecyzowania, szczególnie w przypadku Żuław i innych obszarów. Chodziło o to, żeby uwzględniając istotę tej ustawy, która ma możliwie szybko zadośćuczynić oczekującym rolnikom, nie wprowadzać tego w tym momencie. Taka była interpretacja.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy? Nie widzę chętnych, dziękuję.

(Senator Henryk Gołębiewski: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była pilnym rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Na sali mamy podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana ministra Kazimierza Gutowskiego. Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Gutowski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu.

Proszę bardzo, senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie następującej treści. Rząd, przesuwając ten termin, kieruje się dobrem osób poszkodowanych. Jest to dobre i szlachetne. Czy państwo orientują się, ile poszkodowanych osób i w ilu miejscowościach zostanie objętych tą formą pomocy? Czy ministerstwo posiada takie zestawienia statystyczne? Jeśli tak, to proszę o informację. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy pan minister chce odpowiedzieć z miejsca? Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Kazimierz Gutowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie mam ze sobą danych, ilu rolników to obejmie. Mam tylko zestawienie, ile to będzie gmin, ale dostarczę panu senatorowi informacje dotyczące liczby rolników i miejscowości.

Chcę powiedzieć, że w ustawowym terminie wpłynęły wnioski z czternastu województw z trzydziestu dwudziestu trzech gmin, a po terminie – te wnioski są już w tej chwili w Agencji Rynku Rolnego – z dziewięćdziesięciu dziewięciu gmin. W związku z przedłużeniem terminu istnieje możliwość, że następne gminy będą składały wnioski o udzielenie pomocy zbożowej.

Chcę powiedzieć, że w przypadku tych wniosków, które zostały złożone po terminie, ilość pszenicy, którą powinni otrzymać rolnicy, wynosi 25 tysięcy 303 t. Jeśli chodzi o trzysta dwadzieścia trzy gminy, które złożyły wnioski w terminie, to 10 stycznia łączna ilość zboża wynosiła 119 tysięcy 536 t, a odebrano 92 tysiące 884 t. Dodam, że agencja wyznacza magazyny, w których ma zboże, położone najbliżej danej gminy, a jego odbiorem w imieniu rolników zajmują się zarządy gmin. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zapytać o coś pana ministra?

Panie Ministrze, niech pan zaczeka, bo może będą pytania.

(*Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Można?*)

Bardzo proszę.

**Senator
Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Mam prośbę. Ponieważ pochodzę z okręgu, w którym wystąpiła powódź, jestem bardzo zainteresowany sprawami gmin i poszczególnych wniosków rolników. Proszę o kopię danych dla mnie, dobrze?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Gutowski: Dobrze, dostarczę to panu senatorowi.*)

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Dawno nie mieliśmy posiedzenia, więc przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka. Wnioski te muszą być złożone na piśmie itd.

Nikt się nie zgłosił? Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie tego projektu ustawy? Nie widzę chętnych.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że nie ma chętnych do dyskusji i nie wpłynęły żadne wnioski na piśmie, informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz o zmianie niektórych ustaw zostanie przeprowadzone po przerwie.

Z przyczyn technicznych ogłaszam pięciominutową przerwę...

(*Głos z sali: Nie ma takiej potrzeby.*)

Tak? Nie ma potrzeby? Przepraszam, zjawiała się pani marszałek, której ustępuję miejsca. Nie wiedziałem, że chodzi o panią.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senator i Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.**

Przypominam, że projekt został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 29. Marszałek Senatu w dniu 13 grudnia 2001 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone na posiedzeniu komisji w dniu 16 stycznia 2002 r. Komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały przygo-

(wicemarszałek J. Danielak)

towała sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 29S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Serdecznie proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności panią senator Annę Kurską o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Bardzo proszę panią senator.

Senator Anna Kurska:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Przypadł mi zaszczyt odczytania uchwały Senatu w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, która miała być ogłoszona 13 grudnia, ale – niestety – do tego nie doszło. Niewątpliwie miałyby ona inny wydźwięk, gdyby odbyło się to 13 grudnia, ale nie doszło do tego z przyczyn obiektywnych.

Czytam tekst: „Mija dwadzieścia lat od wprowadzenia w dniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Tamte bolesne dni pozostaną w naszej pamięci jako próba zdławienia społecznego zrywu ku niepodległości, wolności i demokracji.

Senat RP wyraża uznanie wszystkim tym, którzy nie tracąc nadziei, kontynuowali szlachetną walkę o należne prawa Narodu do samostanowienia oraz elementarne prawa człowieka do życia w prawdzie i wolności.”

W związku z tym, że zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą z 20 lipca 2000 r. w sprawie aktów normatywnych trzeba zamieścić w uchwale wzmiankę, że podlega ona ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, wnoszę tę poprawkę i proszę o jej przegłosowanie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu pragnę spytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić trwające nie dłużej niż minutę zapytanie do sprawozdawcy komisji w związku z przedstawionym sprawozdaniem oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Bardzo proszę.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili senatora Krzysztofa Piesiewicza do ich reprezentowania, a więc również pan senator Piesiewicz jest osobą, do której można adresować pytania.

Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Informuję państwa senatorów, że na listę mówców wpisała się pani senator Krystyna Sienkiewicz.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie!

Jest mi niezwykle trudno zabierać głos w sprawie tej uchwały. Upłynął już czas jednego pokolenia. Pozostała w nas niezwykle żywa pamięć o tamtych doświadczeniach, pozostało również zobowiązanie do tego, by bronić wolności i demokracji. Dzisiaj jednak jesteśmy w takiej oto sytuacji: minęło półtora miesiąca od dwudziestej rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego i dopiero dziś Senat rozpatruje projekt stosownej uchwały, dotyczącej tamtej daty. Tego dnia dwięciu opozycyjnych senatorów – dziś jesteśmy względem siebie opozycją, dawniej z niektórymi spośród tych osób łączyła nas przyjaźń czy współpraca – w trakcie debaty nad ustawami ołobudżetowymi zgłosiło projekt tej uchwały. Przypominam, że mieliśmy tu dość dramatyczną dyskusję, ponieważ wnioskodawcy prosili o niezwłoczne uchwalenie tej ustawy – było to przecież 13 grudnia. Nie zgodziliśmy się wówczas – mówię o lewej stronie sali – na tryb nadzwyczajny, ponieważ okoliczności były nietrudne do przewidzenia, takie mianowicie, że 13 grudnia co roku jest 13 grudnia. Marszałek nie uznał potrzeby wprowadzenia tego w regulaminowym trybie pilnym.

Projekt uchwały, który dzisiaj Senat rozpatruje w drugim czytaniu, jest krótki i zawiera emocjonalną i historyczną ocenę tego, co stało się w Polsce 13 grudnia 1981 r. Jest mi bardzo przykro, że znowu muszę powtórzyć, iż należę do tych osób, które mają doświadczenie upoważniające do takiej oceny. Takiej oceny w moim imieniu i w imieniu wielu Polaków dokonano 13 grudnia 2001 r. w miejscu najbardziej ku temu odpowiednim, a więc w Instytucie Pamięci Narodowej, podczas specjalnej sesji poświęconej dwudziestej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. To tam prezydent Aleksander Kwaśniewski mówił: nikt rozsądny nie ma dzisiaj wątpliwości – stan wojenny był złem; przyznają to także ci, którzy zdecydowali o jego wprowadzeniu. Prezydent apelował o pojednanie, stwierdzając: po dwudziestu latach od stanu wojennego, po trudnej drodze do wolności Polska zasłużyła na pojednanie.

Zdaniem Klubu Senackiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy, projekt uchwały Se-

(senator K. Sienkiewicz)

natu, choć powodowany absolutnie szlachetnymi intencjami, nie sprzyja takiemu pojednaniu, o którym mówiono podczas sesji w Instytucie Pamięci Narodowej.

Wysoka Izbo! Są w naszej historii takie wydarzenia, o których trudno decydować w głosowaniu. Są takie wydarzenia, jeszcze bardzo świeżej daty, do których mamy osobisty i mocno emocjonalny stosunek. Naprawdę niezwykle trudno rozstrzygać o tym w głosowaniu, szczególnie wtedy, kiedy upływ czasu od tej daty jątrzy sprawę. Nasz klub nie ogranicza niczyjej woli w tym głosowaniu, choć zapewne wstrzyma się od głosu. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani senator Teresa Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałabym się ustosunkować do kwestii terminu poruszanej w wystąpieniu pani senator Sienkiewicz. Otóż, moim zdaniem, nie jest tak, że jeżeli chodzi o przypomnienie, odnotowanie dwudziestej rocznicy ważkiego wydarzenia w najnowszej historii, to spóźnienie jednego miesiąca sprawia, że uchwała w tej sprawie przestaje być aktualna. Nie, ona jest jak najbardziej aktualna, bo w skali dwudziestu lat jeden miesiąc nie ma istotnego znaczenia.

Oczywiście źle się stało, że nie podjęliśmy tej uchwały we właściwym dniu, w dniu 13 grudnia. Uważam, że nie bez winy są wnioskodawcy, do których należę, bo mogliśmy złożyć ten projekt wcześniej i wtedy mógłby on być rozpatrywany w normalnym trybie regulaminowym. Złożyliśmy go później, licząc na to, że istnieje pewna zgoda co do oceny tego stanu – pani senator Sienkiewicz mówiła chociażby o dosyć zdecydowanej i jednoznacznej ocenie prezydenta Rzeczypospolitej – i w związku z tym nie będzie przeszkod do rozpatrzenia go dokładnie w tym dniu, kiedy mija dwudziesta rocznica. Stało się jednak inaczej, pan marszałek nie skorzystał z możliwości rozpatrzenia tego w przyspieszonym trybie i stąd ta jednomiesięczna zwłoka, która – powtarzam – według mnie, nie ma istotnego znaczenia. Wydaje mi się, że w treści uchwały nie ma niczego, co byłoby nie do zaakceptowania przez nas wszystkich.

Zgłosiłam się jednak do głosu przede wszystkim z innego powodu: żeby powiedzieć raz jeszcze o sprawie, o której może niezbyt wyraźnie powiedziała pani senator sprawozdawca. Mianowicie na posiedzeniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności nie dopełniliśmy pewnego formalnego obowiązku – uzupełnienia nie treści uchwały,

ale sprawozdania komisji o formułkę konieczną do kierowania do publikacji. Formułka ta brzmi: „Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”. Jest ona wymagana w związku z nową ustawą o ogłaszaniu aktów normatywnych. Przegapiliśmy tę kwestię, Biuro Legislacyjne i my. Na kolejnym posiedzeniu Komisja Ustawodawstwa i Praworządności przyjęła swoistą autopoprawkę do sprawozdania – powtarzam, nie do treści uchwały, tylko do samego sprawozdania – dotyczącą uzupełnienia sprawozdania o tę formułkę. Zatem nie jest to poprawka zgłaszana w dniu dzisiejszym przez panią senator Kurską, tylko jest to autopoprawka Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Proszę o poddanie jej pod głosowanie łącznie z treścią uchwały. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator. Ułatwiła mi pani prowadzenie dalszej debaty, bo właśnie miałam zamiar dopytać się o to, czy ten wniosek należy traktować jako poprawkę zgłaszaną podczas debaty, czy też, zgodnie z wcześniej zgłaszaną informacją, jako autopoprawkę komisji. Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę pana senatora Krzysztofa Piesiewicza o zabranie głosu.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W istocie zabieram głos dlatego, że pani senator, pierwsza osoba, która zabrała głos w dyskusji, wysunęła pewną sugestię, że tego rodzaju uchwały powodują jątrzenie czy też, przekładając to na inny język, rozdrapywanie ran i że tego rodzaju uchwały dzielą.

Ten projekt uchwały, który składał mój klub, jest bardzo wyważony. Odnosi się raczej do wartości niż do oceny wprowadzenia stanu wojennego, jego słuszności lub niesłuszności, odwołuje się raczej do aspektu aksjologicznego niż do oceny historycznej. Kontynuując myśl pani senator, chcę powiedzieć, iż zapewne są takie wydarzenia, które pro publico bono powinny łączyć, i takie uchwały, które powinny łączyć. W tej intencji została zaproponowana ta uchwała. Tak ją rozumiem. To po pierwsze. Dlatego nie zgadzam się z tezą, iż ta uchwała miała spowodować rozdrapywanie jakichkolwiek ran. Nie, raczej zbliznienie tych ran.

Po drugie, mam takie odczucie, że szczególnie dla tej Izby powinno być ważne zdanie: „Senat RP wyraża uznanie wszystkim tym, którzy nie tracąc nadziei kontynuowali szlachetną walkę o należne prawa Narodu do samostanowienia oraz elementarne prawa człowieka do życia w prawdzie i wolności”. Oto ta Izba narodziła się w wyniku sukcesu tej walki, jest jak gdyby znakiem wybicia się

(senator K. Piesiewicz)

Polski na wolność i niepodległość. I to ta Izba powinna potwierdzić w głosowaniu to minimum, które jest zapisane w uchwale. Nie jest tak, żeby czyjeś poglądy, nawet osób sprawujących najwyższe urzędy w państwie, były tym samym, co uchwała drugiej izby parlamentu podjęta w sposób wolny, publikowana i przechodząca do dokumentacji Wysokiej Izby w kontekście historycznym. Myślę, że podjęcie tego rodzaju uchwały to nasza powinność. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę panią senator Marię Szyszkowską o zabranie głosu.

Senator Maria Szyszkowska:

Czuję się uprawniona do zabrania głosu w tej chwili, ponieważ skutki stanu wojennego były dla mnie bardzo dotkliwe. Jednakże wbrew temu, co mówił pan senator Piesiewicz, jestem przekonana, że ta uchwała w żadnym wypadku nie zabiłaby ran.

Chciałabym też zwrócić uwagę na to, że osobiste emocje i negatywne przeżycia nie powinny nigdy leżeć u podstaw działań Senatu. Musimy się wznosić ponad nasze osobiste doznania.

Chciałabym również zwrócić uwagę na to, że oceny niezbędności wprowadzenia stanu wojennego różnią nas, Polaków. Senat nie powinien w żadnym wypadku wyręczać uczonych, historyków w ocenie jakichkolwiek zdarzeń, w tym przypadku stanu wojennego, a oceny są niejednoznaczne.

Dlatego uważam, że nie byłoby właściwe podejmowanie jakiejkolwiek uchwały w tej sprawie.

A tak zupełnie na marginesie: sądzę, że taka spóźniona w terminie uchwała, bo dziś przecież nie mamy 13 grudnia, w szczególny sposób podkreślałaby polityczny charakter Senatu. Oczywiście Senat uprawia politykę i ją tworzy, ale powinniśmy się wznosić ponad podziały nieocenione obiektywnie nawet przez historyków.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Nicieję.

Senator Stanisław Nicieja:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pozwolę sobie na taką refleksję historyczną. 12 maja 1926 r. marszałek Józef Piłsudski dokonał krwawego zamachu stanu. W wyniku tego za-

machu zginęło około pięciuset osób. Nigdy obóz polityczny, nie tylko marszałka Piłsudskiego, nie świętował tej rocznicy i nie podejmował uchwał w jej sprawie. Uważał, że powinno się to zostawić historykom i nie komentować tego, ponieważ to będzie ciągle dzieliło. Zresztą marszałek Piłsudski wygłosił piękne przemówienie, w którym mówił o pojednaniu, o sensie budowania mostów, o sensie wspólnego myślenia o swoim kraju. I w tym kontekście o tym mówię.

W Polsce międzywojennej, w której były silne napięcia polityczne i było wiele ofiar, nie stawiano pomników. Uważano, że te pomniki dzielią. Oczywiście inna jest tradycja Polski powojennej. Wszystkie wstrząsające i krwawe wydarzenia są nie tylko dokumentowane przez historyków, nie tylko analizowane przez badaczy, ale również akcentowane pomnikami.

Ja nie wiem, która praktyka jest właściwa, i nie mnie to oceniać. Chcę tylko powiedzieć, że w Polsce międzywojennej uważano, że trzeba zostawić to dramatyczne zdarzenie, odnieść się do niego z chłodnym dystansem, a nie przypominać je i robić przy tej okazji różne manifestacje polityczne. Bo każde zachowanie jest jakąś formą manifestacji politycznej. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Matuszaka.

Senator Grzegorz Matuszak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

W pełni podzielam opinię pana senatora Niciei. Marszałek Piłsudski mówił o wsiąkającej w ojczyzną krwi braci, którzy się wadzili. I ani ofiar wśród tych, którzy walczyli w obronie rządu, ani ofiar wśród tych, którzy walczyli po stronie marszałka Piłsudskiego, nie czczono pomnikami. To jest, myślę, bardzo trafne i mądre przypomnienie.

Chciałabym także powiedzieć, że wyniki wszystkich prowadzonych od lat badań opinii publicznej na temat stanu wojennego i postrzegania przez polskie społeczeństwo tych wydarzeń sprzed już przeszło dwudziestu lat są zróżnicowane. Można powiedzieć, że 50% uznaje, że było to zło, a 50% usprawiedliwia okoliczności.

Chcę w związku z tym wyrazić następujący pogląd, prosząc Wysoką Izbę o jego rozważenie. Uważam, że sprawy etyczne i moralne, oceny historyczne i estetyczne nie podlegają rozstrzygnięciu w głosowaniu. To są sprawy sumienia każdego z nas. Uważam, że są rozmaite formy upamiętnienia faktów, w tym także stanu wojennego, oraz osób, które doznały krzywd w wyniku stanu wo-

(senator G. Matuszak)

jennego. I takie formy upamiętnienia poprzez publikacje, poprzez tablice pamiątkowe, poprzez inne jeszcze formy materialne istnieją. Jeżeli natomiast będziemy głosować nad tego typu stanowiskiem, to znaczy, że Senat będzie ferować pewien wyrok, który należy zostawić czasowi i specjalistom. Uważam, że tego rodzaju decyzje podejmowane przez Wysoką Izbę będą próbą zajęcia politycznego stanowiska, które nie jest powszechnie uznawane w społeczeństwie. Będzie to próba wyrażenia stanowiska, co do którego jest zdecydowany podział w narodzie, w opinii publicznej. Dlatego wydaje mi się, że kiedy dojdzie do głosowania, każdy z nas będzie przeżywać konflikt sumienia, niezależnie od tego, czy jest po lewej czy po prawej stronie. Jeśli bowiem uznać, że o winie i karze powinien rozstrzygać czas, historia, a być może Stwórca, to – jak sądzę – Senat nie powinien ani historii, ani Boga wyręczać w tych ocenach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Wielowieyskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Janowski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pani senator Szyszkowska słusznie stwierdziła, że ocena przesłanek decyzji wprowadzenia stanu wojennego jest przedmiotem prac historyków, jest też sprawą ich kompetencji, niezależnie od tego, co szeroka opinia publiczna czy całe społeczeństwo sądzi czy odczuwa. Ale tak naprawdę w tym tekście nie ma nic na temat ferowania wyroków o decydentach, na temat oceny politycznej decyzji. Jest tylko stwierdzenie pewnego faktu, pewnego oczywistego nieszczęścia dla kraju, które cały naród przeżywał mniej lub bardziej boleśnie, przy czym oczywiście ludzie zaangażowani w walkę o wielką przemianę, o demokrację i niepodległość przeżywali to najmocniej. Chciałbym przypomnieć, że to przecież nie była tylko kwestia ugrupowań opozycyjnych, niezależnych związków zawodowych. 1/3 członków rządzącej wówczas Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej opuściła szeregi tej partii i zajęła stanowisko w tej sprawie.

Wysoka Izbo, postawiono problem jątrzenia czy też godzenia. My tworzymy w tej chwili nowe społeczeństwo. Jesteśmy w bardzo trudnej chwili, na progu wchodzenia do demokratycznej, nowej Europy. Mamy swoje zadania, wielkie zadania budowania demokratycznego, uczciwego, dynamicznego społeczeństwa. Potrzebujemy jasnych

kryteriów i potrzebujemy jasnej tradycji – tradycji bazującej na wspomnieniu, na dorobku walki o niepodległość i demokrację.

Wysoka Izbo, jest to problem blizn, ale wspomniany marszałek Piłsudski, któremu ja osobiście nie mogę darować zamachu stanu z 12 maja 1926 r., bo to był gwałt na konstytucji, na demokracji... To w tej chwili większego znaczenia w odczuciu społecznym oczywiście nie ma, to jest zupełnie niezależne od wielkiego dorobku i zasług tego wybitnego polityka i przywódcy, ale to był gwałt. Ośmielę się powołać na jego słowa. A powiedział ciężkie dla nas zdanie. I dlatego rozumiem panią senator Sienkiewicz, która poważnie przeżywa ten dylemat, Piłsudski powiedział, że należy rozdrapywać blizny, żeby nie zarosły błoną podłości. A my mamy tworzyć nowe społeczeństwo, bazując na jasnych kryteriach moralnych i jasnych tradycjach.

Wysoki Senacie, między nami, jak widać, są istotne i głębokie podziały. Sądzę, że jest to dowodem słabości politycznej, słabości społecznej i słabości etycznej naszego społeczeństwa. Wyzwaniem dla nas jest to, żeby rzeczywiście te podziały odchodziły w przeszłość, a społeczeństwo trzymało się jasnych kryteriów i jasnych wartości. To jest również problem tej uchwały i tego głosowania. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Janowski. Przygotowuje się pan senator Piesiewicz.

Senator Mieczysław Janowski:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Szkoda, wielka szkoda, że ta uchwała nie została podjęta 13 grudnia, ale to już jednak jest historia. Pewnie zabrakło dobrej woli. Może i był, że tak powiem, błąd terminowy, ale można było to zrobić.

Mamy trzy zdania. Trzy zdania, które mają wstrząsnąć Senatem? Nie sądzę. Sprawa jest poważna. Senat jest polityczny i stan wojenny był wydarzeniem politycznym, jakkolwiekby na to patrzeć.

Pamiętamy, że Sejm usiłował podjąć uchwałę, i to również przedstawiciele SLD optowali za uchwałą sejmową. Nie mam jej treści przed oczyma, ale była ona w swym tonie znacznie bardziej stanowcza. Pamiętamy wypowiedź prezydenta Rzeczypospolitej, który przecież nie ukrywa, skąd pochodzi.

Myślę zatem, że każdy w swoim sumieniu powinien się odnieść do owych trzech zdań. Tutaj nie ma mowy o czymkolwiek triumfalizmie. To nie jest świętowanie, to jest po prostu chęć uczczenia

(senator M. Janowski)

pamięci i okazania uznania tym wszystkim, którzy nie zwątpili. Nie rozstrzygamy też ani o winie, ani o karze. Ta uchwała jest uchwałą-symbolem tego, że Senat jest przedstawicielem narodu polskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Piesiewicza.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pozwolę sobie odczytać uchwałę, bo mam poczucie, że nie dyskutujemy o tym, jaka jest propozycja, tylko o jakiejś nierzeczywistości.

„Mija dwadzieścia lat od wprowadzenia w dniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Tamte bolesne dni pozostaną w naszej pamięci jako próba zdławienia społecznego zrywu ku niepodległości, wolności i demokracji.

Senat RP wyraża uznanie wszystkim tym, którzy nie tracąc nadziei kontynuowali szlachetną walkę o należne prawa Narodu do samostanowienia oraz elementarne prawa człowieka do życia w prawdzie i wolności.”

Proszę mi wskazać choć jeden element oceniający, a nie afirmujący wartości, które powinny być bliskie każdemu Polakowi. Proszę wskazać jeden taki element w tej uchwale. To po pierwsze.

Po drugie, Panie Senatorze, Panie Profesorze, bardzo przepraszam, ale nie wpłatywałem Józefa Piłsudskiego w niesuwerenną Polską Rzeczpospolitą Ludową. Wydaje mi się, że to były dwa światy, inne historie, inne sytuacje. Zamach majowy to był zamach stanu i to był gwałt, ale Polska była suwerenna i chodziło o coś zupełnie innego. Odseparowałem to, nie wpłatywałem. Wiem, że jest taka tendencja w tej chwili, żeby przyrównywać różnych generałów – de Gaulle, Piłsudskiego, Jaruzelskiego itd. Proponowałbym nie wchodzić w ten nurt myślenia, zatrzymać się na kodzie aksjologicznym tej uchwały. I to wszystko. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Informuję państwa senatorów, że...

Jeszcze pani senator Maria Berny. Bardzo proszę.

Senator Maria Berny:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Zastanawiałam się, czy zabierać głos. Być może państwo od razu pomyśla, że stanę po jednej stronie, że zacznę mówić o niecelowości podejmowa-

nia tej uchwały ze względów stricte politycznych i ze względu na mój osobisty stosunek do stanu wojennego. Ale to niezupełnie tak.

Rzeczywiście Senat jest przedstawicielstwem. Zastanowiłabym się tylko przez moment, czy narodu, czy wszystkich obywateli tego państwa. W czasie stanu wojennego ucierpieli bowiem nie tylko obywatele narodowości polskiej, ale także inni obywatele Polski, obywatele innych narodowości. Ale nie będę się o to czepiała.

Tak się składa, że nie kręcę się wokół elit politycznych, ale raczej przebywam z moimi wyborcami, ze zwykłymi, prostymi obywatelami naszego państwa. Naszych wyborców, naszych obywateli naprawdę nie dzieli i nie łączy stosunek do historii, bo stan wojenny jest przecież historią. Mają wiele innych problemów i spraw.

Jest rzeczą oczywistą, że przez lata ta ogromna siła polityczna, przeciwko której był skierowany stan wojenny, powoli się rozsypała, wtopiła się w społeczeństwo, żyje razem z nim. Ale jest także pewna grupa usiłująca w naszym społeczeństwie zachować swoją tożsamość. Ona wyrosła z opozycji tamtych czasów. I ja sądzę, że ta uchwała przede wszystkim ma skupić tę grupę, która już topnieje.

Zastanawiam się jednak nad tym, czy tryb powstawania tej uchwały, niedotrzymany termin, merytoryczne zaniedbania, czy to wszystko nie wskazuje, że temat rzeczywiście nie jest już taki gorący i czy w związku z tym należy go podgrzewać. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

(Senator Anna Kurska: Ja, jako sprawozdawca.)

Bardzo proszę, pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jestem poruszona tak wieloma zarzutami w odniesieniu do kilku dosłownie zdań, które nie godzą właściwie w nikogo i w nic. Omówię je po kolei.

Kwestia daty. My rzeczywiście zgłosiliśmy to w przeddzień 13 grudnia, ale pan marszałek mógł skorzystać z art. 84 ust. 4, przychylić się do naszego wniosku i w tym terminie poddać to pod głosowanie. Nie zrobił tego, mimo że deklarował, obejmując urząd, że chce być marszałkiem wszystkich Polaków, wszystkich opcji, czego mu serdecznie życzę. No cóż, tej okazji nie wykorzystał.

Następna sprawa. Mówi się o jątrzeniu. O jakim jątrzeniu? Wręcz przeciwnie, ta uchwała właśnie wprowadza coś, co może tylko łączyć.

(senator A. Kurska)

W sytuacji, gdy pan premier Miller jedzie do papieża, rozmawia z prymasem, wszyscy się składają ku temu, żeby działać razem. A więc o jakim jątrzeniu można mówić, jeżeli nawet nie ma tu żadnego zdania, nie ma żadnego gestu oddającego hołd tym, którzy zginęli na skutek stanu wojennego? A przecież były ofiary w ludziach. Zginęli i górnicy, i inni, wiadomo jacy ludzie ginęli.

I jeszcze jedno. Nie można mówić, że to jest fakt historyczny. Oczywiście to jest historia, ale o historii nie sposób się odciąć. Przecież tak samo obchodziło się rocznicę rewolucji październikowej, 1 Maja to też historia, z tego składa się życie, następują po sobie kolejne etapy i obchodzi się różne rocznice. I jeszcze mówienie o tym, że intencją jest ferowanie wyroku. Pytam: jakiego wyroku? Absolutnie nie udowodniono... Osoby, które występowały w tych sprawach po prostu nie chciały uznać, że są to fakty historyczne, których nie da się odwrócić.

Mało tego. Chcę powiedzieć, że to nie tylko ci walczyli, Pani Senator Berny, o których się teraz mówi: ta grupa, która wtedy działała i walczyła, topnieje. Walczyli wszyscy, w Solidarności było dziesięć milionów osób, a w strukturach poziomych było mnóstwo osób należących jednocześnie i do PZPR, i do „Solidarności”. Ucierpieli nie tylko ci, którzy teraz siedzą po prawej stronie, ucierpieli ci, którzy w tej chwili zasilają szeregi SLD i Unii Wolności, że wskażę tylko na mojego znakomitego kolegę Marka Halickiego, który był internowany i tak samo ucierpiał w czasie stanu wojennego.

A więc, proszę państwa, o czym my tu mówimy? Chcę powiedzieć państwu jedno, że naród, którego symbolem są mogiły rodaków, a który nie szanuje przeszłości, nie ma przyszłości. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Ponownie pan senator Nicieja.

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Nicieja:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jestem daleki od tego, aby przeciągać tę dyskusję i nie chciałbym zamienić posiedzenia Senatu w seminarium magisterskie czy debatę z rodzaju tych, które odbywają się na uniwersytetach i w innych miejscach. Ale historii nie można traktować dogmatycznie. Historia jest materia, z której czerpie się myśl i wiedzę historyczną, i każda próba interpretacji jest w historii dopuszczalna. To nie jest mitologia, gdzie jest jeden zapis i jedna interpretacja mitu.

Z tego, co wiem na temat okresu Polski międzywojennej, a napisałem książkę o tym, właśnie o ruchu pilsudczykowskim i o dramacie Pilsudskiego, o tym jak obóz jego i jego przeciwników politycznych próbował wyjść z tej sytuacji... Dlatego pozwoliłem sobie na refleksję, że tak było. Nie feruję żadnego wyroku, czy wtedy postanowiono dobrze, czy dzisiaj. Osobiście uważam, że historia martyrologii, która się w Polsce rozwija w sposób zadziwiający, która cieknie z ekranów telewizorów, często nie trafia do młodego pokolenia. I, jak sobie przypominam, w rocznicę 13 grudnia we wszystkich mediach trwał ogromny spektakl, ciągle o tym samym.

Czy tak powinno być? Nie wiem. Ale mam prawo zgłosić swoje zastrzeżenie, swoje spojrzenie, swoją interpretację. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze zgłoszenia do dyskusji?

(Senator Maria Berny: Czy mogę zadać pytanie z miejsca pani senator sprawozdawcy?)

Przykro mi bardzo, Pani Senator, przy tym punkcie nie przewidujemy zadawania pytań.

Bardzo proszę o zabranie głosu.

Senator Maria Berny:

Przepraszam. W takim razie wejdę na mównicę.

Nie próbowałam, mówiąc o tej grupie, grupie bojowników politycznych, bo tak chyba trzeba ich nazwać, oceniać, czy ona miała rację, czy nie, czy ja oceniam ją negatywnie, czy pozytywnie, choć raczej pozytywnie. Pani senator zdziwiła się, jak mogłam użyć określenia, że ta grupa topnieje, po czym przywołała te dziesięć milionów osób. Przepraszam, Pani Senator, ale jeśli ta grupa nie topnieje, to gdzie jest te dziesięć milionów?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś...

(Senator Anna Kurska: Czy mogę odpowiedzieć?)

Ja bym bardzo prosiła, Pani Senator, aby odpowiedzieć już w kularach, poza obradami.

(Senator Anna Kurska: No nie, przepraszam, padł zarzut.)

Przepraszam bardzo, czy pani zgłasza się do dyskusji?

Jeśli tak, to bardzo proszę. W dyskusji może pani ponownie zabrać głos.

Senator Anna Kurska:

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, nie chodzi o to, że stwierdzenie o topnieniu tej grupy akurat mnie dotyczy, bo ja się z tym zgadzam. Uważam, że

(senator A. Kurska)

wszyscy, jak tu jesteśmy, odzyskaliliśmy wolność w wyniku tego, iż właśnie ta grupa, która wtedy coraz bardziej rosła w siłę, walczyła. I dzisiaj wszyscy z tego korzystają, więc co tu mówić o tym, że nas to różni, kiedy nas to powinno łączyć. I to jest chyba fakt niezaprzeczalny.

Co do dziesięciu milionów, to nie jest ważne, ile było osób. To był zryw narodowy. Wtedy było dziesięć milionów, teraz może być mniej. Nie ilość tylko jakoś rozstrzyga, zresztą my się nie chcemy dzielić, my wszyscy chcemy działać dla dobra Polski. I myślę, że takie intencje ma większość państwa zgromadzonych tutaj na tej sali.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Dla zasady zapytam ponownie, czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji.

Bardzo proszę, pani senator.

Senator Zdzisława Janowska:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Otóż nie wytrzymałam, musiałam zabrać głos w tej sprawie. Ja również należę do tej grupy, która odczuła wszystko to, co działo się w czasie stanu wojennego, przed stanem wojennym, po stanie wojennym.

Jestem członkiem Unii Pracy, jestem reprezentantem koalicji SLD-Unia Pracy i chciałabym zabrać głos jako osoba znajdująca się, że tak powiem, pośrodku, bo wyobrażam sobie, że ta uchwała, gdyby dodać do niej jeszcze jedno zdanie, wszystkich by zadowolili. Dlatego, że to drugie zdanie, które tu jest wpisane, rzeczywiście może nas, niestety, podzielić.

To drugie zdanie jednoznacznie mówi, że winę za to, co się stało, ponosi człowiek o to do tej pory oskarżany, podczas gdy historia, dokumenty, próby wyjaśnienia – według mnie, a ja reprezentuję przecież grupę tych właśnie osób, które były przeciwko – skłaniają ku temu, by sądzić, że gdyby do tej sytuacji nie doszło ze wszystkimi jej skutkami – można to było zrobić lepiej, sprawniej, sam generał przyznaje, że wykonawstwo było do niczego – mogłoby być o wiele gorzej. O wiele gorzej w tym sensie, że ucierpiałoby o wiele więcej ludzi, o wiele więcej grup społecznych. W związku z tym byłoby na pewno zręczniej, gdybyśmy nie dzieląc, nie rozdzierając ran, dopisali tutaj jeszcze jedno zdanie i potrafili w nim wyrazić pogląd, o którym mówię.

Właściwie są, proszę państwa, trzy grupy społeczne. Jedna to ta, która się nigdy nie da przekonać, dla której absolutnie była to próba

zławienia społecznego zrywu ku niepodległości, wolności i demokracji – my tej grupy nigdy nie przekonamy, nigdy, ona będzie żyła aż do końca z tą świadomością.

Jest też druga grupa. Należy do niej wiele osób i także ja do niej należę. Jestem dalej członkiem „Solidarności” Uniwersytetu Łódzkiego, choć bardzo wielu moich kolegów odeszło od „Solidarności” zupełnie, pożegnało się z nią, bo uznało, że to, o co walczyliśmy, przestało być realizowane. I ta grupa uznaje, że owa wielka przykrość, która się wydarzyła, była lepszym złem. Lepszym złem.

Do trzeciej grupy należą osoby, które nigdy nie włączyły się w działalność opozycyjną – tej grupy też nigdy nie przekonamy, ona też tu siedzi, jest reprezentowana na tej sali – które są przekonane, że wszystko, co się działo, było niepotrzebne, że można było inaczej demokratyzować Polskę, że można było prowadzić do innych działań. Niepotrzebne było działanie opozycyjne, niepotrzebna była „Solidarność”, niepotrzebne było w ogóle interesowanie się tym wszystkim, bo sami byśmy się zreformowali. Tak myśli ta trzecia grupa. I te grupy przekazują swoje opinie dalej, swoim dzieciom, swoim rodzinom itd.

Dlatego też, jak sądzę, nawet ta trzecia, najbardziej opozycyjna grupa inaczej by się do tej kwestii ustosunkowała, gdyby uchwała zawierała trochę inne treści. Takie jest moje stanowisko. Proponuję, żeby jeszcze nad nią popracować i zadowolić wszystkich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo. Ale pani senator nie składa w tej sprawie żadnego wniosku legislacyjnego?

(Senator Zdzisława Janowska: W tej chwili nie jestem w stanie. Ja wnoszę o to, aby jeszcze popracować nad tą uchwałą.)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Ale mam kłopot, Pani Senator, z tym, że pani, prosząc o dalszą pracę nad projektem tej uchwały, nie składa żadnego wniosku legislacyjnego...

(Senator Zdzisława Janowska: Wnoszę o skierowanie projektu uchwały do ponownego rozpatrzenia przez komisję. Czy tak nie może być? O skierowanie do komisji.)

(Rozmowy na sali)

Jest mi bardzo przykro niestety, ale na tym etapie nie możemy takiego wniosku zrealizować. Praktycznie rzecz biorąc, zbliżamy się do końca pracy nad tą uchwałą.

(Senator Zdzisława Janowska: Ale ja nie myślałam...)

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Dorota Simonides:

Zgłaszam wniosek formalny o przegłosowanie uchwały.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Ale przegłosowanie czego pani senator?
(*Senator Dorota Simonides: Uchwały!*)
(*Rozmowy na sali*)

Przepraszam bardzo, Pani Senator. Okazuje się, w wyniku krótkiej konsultacji z Biurem Legislacyjnym, że zgodnie z art. 48 pkt 6 Regulaminu Senatu pani wniosek może zostać przyjęty jako wniosek formalny o odesłanie projektu uchwały do komisji. Dlatego też pozwolę sobie zapytać o to, w jakim celu wnosi pani o odesłanie do komisji. Każdy wniosek formalny, po to aby mógł zostać zrealizowany, musi mieć określony cel, a wypełnienie celu w tym wypadku może się odbyć tylko poprzez skierowanie projektu uchwały do pracy w komisji.

A więc w jakim celu, Pani Senator?
(*Rozmowy na sali*)

Senator Zdzisława Janowska:

Nie potrafię w tym momencie sprecyzować zdania, które pragnęłabym, żeby się znalazło w projekcie uchwały. Ale uzasadnienie mojej prośby jest takie, że wzbogacenie treści uchwały daje szansę przyjęcia jej przez Senat. Wskazanie na potrzebę uzupełnienia ma znaczenie dla sensu tej uchwały, która w nowej postaci mogłaby zadowolić większość członków Senatu i miałyby większe szanse na przegłosowanie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani Senator, jednak zachęcałabym panią do złożenia wniosku. Aby to umożliwić, ogłaszę za chwilę kilkuminutową przerwę, żeby zdążyła pani sformułować i wnieść taki wniosek.

(*Senator Grażyna Staniszevska: Czy zawsze tak będzie, że będą ogłaszane przerwy na składanie wniosków legislacyjnych?*)

Przepraszam, w jakim trybie pani senator kieruje to pytanie?

(*Senator Grażyna Staniszevska: Refleksji.*)
(*Wesołość na sali*)

Zachęcam panią wobec tego do refleksji i po to ogłaszam kilka minut przerwy – trzy minuty.

(*Przerwa w ob. radach od godziny 12 minut 38 do godziny 12 minut 47*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę państwa senatorów o powrót na salę obrad.

Wznawiam obrady.

Z uwagi na kierowane do mnie pytania, dlatego podjęłam decyzję o ogłoszeniu krótkiej przerwy, informuję państwa, że pani senator Janowska była ostatnią osobą, która zapisała się do dyskusji, ale niemożliwe było przyjęcie jej wniosku bez wcześniejszego ogłoszenia przerwy w celu sformułowania go w prawidłowy sposób.

Informuję również państwa, że mamy zapisaną kolejną osobę do dyskusji w tej sprawie.

Bardzo proszę, pan senator Smoktunowicz.

Senator Robert Smoktunowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Będę chciał złożyć wniosek formalny, ale najpierw pragnę nawiązać do słów pani senator Janowskiej, ponieważ ja też się czuję, może nawet bardziej, przedstawicielem tego prawdziwego środka. O co chodzi? Jestem z pokolenia „Solidarności”, przeżywałem te wydarzenia jako dziewiętnastoletni chłopak, członek NZS. Do dzisiaj zachowałem jednoznaczna, negatywną ocenę stanu wojennego, co nie przeszkadza mi patrzeć na dzisiejszą rzeczywistość, na układ sceny politycznej w sposób pragmatyczny i co pozwalało mi również wielokrotnie mówić, że pojęcia „lewica” i „prawica” po tak wielu latach nijak się mają do tego, co czują i czego potrzebują Polacy. Ale nie chcę przedłużać.

Obawiając się tego typu dyskusji, już apelowałem do klubu „Blok Senat 2001”. Jestem bowiem senatorem niezależnym, pozapartyjnym. Ze względu na pewne wątpliwości natury regulaminowej, ze względu na, pośrednio, art. 78 proponowałbym wnioskodawcom wycofanie tego punktu, wycofanie własnego wniosku. Uważam, że wnioskodawcy moralnie zyskają na tym o wiele więcej niż na przedłużaniu tego typu dyskusji, a tym bardziej na powrocie tej uchwały do komisji i próbach jej zmiany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Pytam po raz kolejny, czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji.

Jeżeli nie, to informuję że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Nie wiemy w końcu, gdzie i jaka poprawka została zgłoszona. Jeżeli będziemy to wiedzieli, to zechcemy się do tego ustosunkować. W szczególności, jeżeli została zgłoszona poprawka pani senator Janowskiej, będziemy chcieli złożyć wniosek formalny o zwołanie dzisiaj w przerwie w obradach posiedzenia Komisji Ustawodawstwa i Pracodawczości.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani Senator, bardzo serdecznie proszę, żeby pozwoliła mi pani dokończyć mówienie tego, co dotyczy procedury obowiązującej w tej Izbie.

Przypominam, że jeżeli w trakcie dyskusji zgłoszony zostanie wniosek przeciwny do wniosku wyartykułowanego przez komisję, to zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Dlatego też proponuję, aby Senat skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Jeżeli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że Senat przyjął tę, którą przedstawiłam.

(*Senator Teresa Liszcz: Można?*)

Bardzo proszę. Czy to jest sprzeciw?

Senator Teresa Liszcz:

To nie jest sprzeciw, tylko wniosek o zarządzenie posiedzenia Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w tej sprawie w dniu dzisiejszym w przerwie w obradach, tak żeby trzecie czytanie mogło się odbyć dzisiaj, na dzisiejszym posiedzeniu.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani Senator, jest pani przewodniczącą komisji i pani decyzja w tej sprawie jest jak najbardziej słuszna. Nie ma żadnego sprzeciwu, aby pani taki tok prac komisji przyjęła. Informuję panią i wszystkich państwa senatorów, że w związku z tym, iż zgłoszono poprawkę, kierujemy tę uchwałę ponownie do komisji, która będzie nad nią pracowała. A informacja, kiedy odbędzie się posiedzenie komisji, jak rozumiem, zostanie przygotowana dla członków komisji.

Senator Teresa Liszcz:

Mogę, Pani Marszałek?

Jedna część mojego wniosku jest aktualna. Rzeczywiście, zwołanie posiedzenia komisji to sprawa, która jest w gestii komisji, i ja natychmiast przygotowuję komunikat. Ale chodzi mi o drugą część mojego wniosku, a mianowicie o to, że dzisiaj zostanie przygotowane sprawozdanie komisji, tak żeby dzisiaj odbyło się trzecie czytanie, czyli głosowanie w tej sprawie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Informuję wobec tego panią przewodniczącą i państwa senatorów, że posiedzenie komisji w sprawie uchwały będącej w tej chwili przedmiotem naszej pracy w Senacie odbędzie się w przerwie w obradach Senatu.

(*Senator Teresa Liszcz: Czyli bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.*)

Bepośrednio po ogłoszeniu przerwy w dzisiejszych obradach.

(*Senator Robert Smoktunowicz: Czy mogę zadać pytanie?*)

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Przystępujemy do trzeciego czytania projektu uchwały...

(*Głosy z sali: Jest pytanie!*)

Przepraszam bardzo.

Senator Robert Smoktunowicz:

Czy mogę zadać pytanie? Bo ja nie bardzo rozumiem, nad czym...

(*Rozmowy na sali*)

Pani Marszałek, mogę zadać pytanie? Nad czym ma dyskutować komisja, skoro nie zgłoszono żadnej poprawki dotyczącej treści uchwały. Komisja już, o ile pamiętam, jednogłośnie przyjęła tę treść. Jaki jest powód zebrania komisji?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Przypominam panu senatorowi, że na etapie drugiego czytania jest możliwość składania wniosków legislacyjnych. Taki wniosek złożyła pani senator Janowska. Ten wniosek uzasadnia ponowne skierowanie uchwały do komisji, co się stało. Bardzo proszę o zaznajomienie się z Regulaminem Senatu. Wynika to jednoznacznie z regulaminu.

(*Senator Robert Smoktunowicz: Ale czy my znamy ten wniosek?*)

Wniosek zaraz zostanie rozdany wszystkim państwu senatorom.

(*Senator Robert Smoktunowicz: Aha, dziękuję bardzo.*)

Senator Grażyna Staniszevska:

A może on być odczytany?

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Lub wygłoszony.*)

Żebyśmy wiedzieli, o co chodzi.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę panią senator Janowską o odczytanie wniosku.

Senator Zdzisława Janowska:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Chciałabym prosić o rozważenie modyfikacji treści uchwały. Proponuję, aby, zachowując pierwsze zdanie: „Mija dwadzieścia lat od wprowadzenia w dniu 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego”, w drugim zdaniu skreślić wyraz „naszej” i wyrazy „jako próba”, a po wyrazie „pamięci”

(senator Z. Janowska)

dodać wyrazy „dla wielu próbą”. Czyli drugie zdanie brzmiałoby: „Tamte bolesne dni pozostaną w pamięci dla wielu próbą”... itd. W drugim zdaniu po słowie „demokracji” dodaje się również wyrazy „a dla innych z perspektywy czasu są oceniane jako smutna konieczność wyboru mniejszego zła”. Trzecie zdanie absolutnie bez zmian.

(Senator Grażyna Staniszweska: To jest ocena.)

W pierwszej części jest ocena, a w drugiej jest, że tak powiem, wyjście do środka. Dwa wiersze...

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo bym państwa prosiła, aby na tym etapie nie podejmować dyskusji. Rozumiem, że wniosek pani senator będzie przedmiotem prac komisji. Jaka będzie ostateczna forma i treść uchwały, zdecyduje komisja. Dziękuję bardzo.

(Senator Zdzisława Janowska: Dziękuję bardzo.)

Panie Senator i Panowie Senatorowie! **Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Emigracji i Polaków za Granicą i zawarty jest w druku nr 53. Marszałek Senatu 21 grudnia 2001 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 16 stycznia 2002 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 53S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą pana senatora Stanisława Nicieję o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Stanisław Nicieja:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przypadł mi wyjątkowy zaszczyt przedstawienia projektu ustawy, która ma charakter symboliczny i honorowy. Chodzi o ustawę o ustanowieniu dnia 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą.

Dotyczy ona kilkunastu milionów członków polskiej diaspory rozsianej po całym świecie. Nie ma precyzyjnych danych, jak liczna jest polska diaspora. Podaje się liczby piętnaście milionów, dwadzieścia milionów. Sądzę, że między tymi dwoma biegunami liczbowymi mieści się prawdopodobna liczebność polskiej diaspory.

Polska emigracja i Polonia ma ogromny i, jak sądzę, wyjątkowy dorobek oraz na trwałe wpisała się w historię Polski. Ma imponujące osiągnięcia, zwłaszcza w zakresie kultury. Przypomnę, że to polscy emigranci stworzyli tak ważne instytucje w dziejach narodu, jak Muzeum Polskie w Rapperswilu, Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu, Bibliotekę Polską w Paryżu, Bibliotekę Polską w Londynie, Instytut Polski i Muzeum Gen. Sikorskiego w Londynie, Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Instytut Conradowski w Londynie, Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny na King's Road.

Stworzyli oni redakcje znakomitych polskich czasopism, które w setkach swoich roczników, znajdujących się dziś we wszystkich bibliotekach polskich, odzwierciedlają historię polskiej diaspory. Przypomnę tylko „Kulturę” w Maisons-Laffitte, londyńskie „Wiadomości” redagowane kiedyś przez Mieczysława Grydzewskiego, a później przez Stefanję Kossowską, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, który do dzisiaj wychodzi w Londynie i który jest właściwie jedynym polskim dziennikiem cały czas wydawanym.

Przypomnę też słynne wydawnictwa, jak choćby „Polonia” Jana Chodakowskiego, „Veritas” Juliusza Sakowskiego, „Oficyna Poetów i Malarzy” małżeństwa Bednarczyków czy „Kwartalnik Kresowy” pani Anny Nowakowej.

Polska emigracja, polska diaspora wytworzyła centra polityczne, które też przypomnę w wielkim skrócie, bo chciałbym, żeby przy tej okazji to znalazło się w stenogramie. W XIX wieku był to Hôtel Lambert, a w XX wieku tak zwany Zamek na Eton Place, siedziba prezydentów, w której urzędowali: prezydent Władysław Raczkiewicz, August Zaleski, Stanisław Ostrowski, Edward Raczyński, Kazimierz Sabbat czy Ryszard Kaczorowski.

Powstały też ważne instytucje, jak teatr Urszuli Świąćickiej czy kabaret Mariana Hemara.

Chcę też krótko przypomnieć, gdzie są największe skupiska Polaków. Największe skupiska Polaków są w Stanach Zjednoczonych, w których, jak się szacuje, jest od siedmiu do dziesięciu milionów Polaków. Następnie w Niemczech – około dwóch milionów Polaków, Brazylii – milion, Kanadzie – osiemset tysięcy, na Litwie – trzysta pięćdziesiąt tysięcy, w Argentynie – trzysta tysięcy, Australii – dwieście tysięcy, Belgii – siedemdziesiąt tysięcy, Austrii – pięćdziesiąt tysięcy.

Wysoki Senacie, nie ma w zasadzie państwa, w którym nie byłoby Polaków. To jest diaspora,

(senator S. Nicieja)

która znajduje się na całym globie. Myślę, że warto wymienić tu miasta, w których są największe skupiska Polaków. Niewątpliwie najwięcej Polaków, poza Warszawą, mieszka w Chicago – około półtora miliona, następnie w Detroit – około pół miliona, w Zagłębiu Ruhry – około siedmiuset tysięcy, w Berlinie – około stu osiemdziesięciu tysięcy. No i miasta Ameryki Południowej.

Szanowni Państwo, ustawa, której przyjęcie dzisiaj proponuję i którą przedstawiam w imieniu wnioskodawców, ma swoją historię. Kilkakrotnie próbowano uznać 2 maja za święto Polaków i emigrantów polskich. Pierwszy raz tę propozycję wysunął szef Światopoli Władysław Raczkiewicz, późniejszy prezydent Rzeczypospolitej na uchodźstwie, i gdyby nie wybuch wojny, już wtedy polski parlament przyjąłby tę ustawę. Stanowi ona symboliczny dowód uznania dla dorobku Polonii i jej pomocy dla ojczyzny.

Debate na ten temat, jak już powiedziała pani marszałek Senatu, odbyła się najpierw na posiedzeniu Komisji Emigracji i Polaków za Granicą, później na posiedzeniu połączonych komisji. Ten projekt został tam wyartykułowany, teraz pozwolę sobie go przeczytać.

„Uznając wielowiekowy dorobek i wkład Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierność i przywiązanie do polskości oraz pomoc Krajowi w najtrudniejszych momentach, w celu potwierdzenia więzi z Matczyzną, jedności i równości wszystkich Polaków, tak mieszkających w kraju, jak i żyjących poza nim, uchwala się, co następuje:

Art. 1. Dzień 2 maja ustanawia się Dniem Polonii i Polaków za Granicą.

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.”

Chcę powiedzieć, że ustawa ta nie pociąga za sobą żadnych wydatków z budżetu. Dziękuję serdecznie za uwagę. Dziękuję, Pani Marszałek. Dziękuję Wysokiej Izbie za wysłuchanie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałabym spytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić trwające nie dłużej niż minutę zapytanie do sprawozdawcy komisji w związku z przedstawionym przez niego sprawozdaniem oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że senator Stanisław Nicieja jest również upoważniony przez wnioskodawców do ich reprezentowania.

Nie ma pytań.

Dziękuję serdecznie, Panie Senatorze.

(Senator Stanisław Nicieja: Bardzo dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Informuję państwa senatorów, że nie ma zgłoszeń do dyskusji, ale pozwolę sobie zapytać, czy ktoś zmienił zamiar. Nie.

Zamykam dyskusję.

Z uwagi na fakt, że nikt nie złożył wniosku przeciwnego do wniosku przedstawionego przez komisję, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. Objęłoby ono jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem ustawy.

Informuję, że głosowanie nad tym projektem ustawy zostanie przeprowadzone po przerwie w obradach, razem z pozostałymi głosowaniami.

Panie Senator i Panowie Senatorowie, bardzo proszę o wysłuchanie komunikatów.

Senator Sekretarz Sławomir Izdebski:

Uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności odbędzie się w trakcie przerwy w obradach w sali nr 176 tuż po ogłoszeniu przerwy. Podpisała senator Teresa Liszcz, przewodnicząca komisji.

Komunikat „Bloku Senat 2001”. Informuję, że posiedzenie tego klubu odbędzie się trzydzieści minut po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Komunikat Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sprawie rozpatrzenia wniosku zgłoszonego w debacie nad projektem uchwały Senatu w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Posiedzenie komisji odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego, a także ustawy o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych odbędzie się o godzinie 14.00 w sali nr 182.

Uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu dzisiejszym, to jest 30 stycznia 2002 r., bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach. Tuż po tym posiedzeniu odbędzie się kolejne tym razem posiedzenie Prezydium Senatu.

(senator sekretarz S. Izdebski)

I następny komunikat. Uprzejmie informuję, że 2 lutego bieżącego roku, w sobotę, odbędzie się tradycyjna pielgrzymka parlamentarzystów na Jasną Górę. Chętnych do skorzystania z przejazdu autokarem z Warszawy, który odjeżdża w dniu 2 lutego o godzinie 16.15 sprzed Biura Przepustek, prosimy o zgłoszenie się do sekretariatu Klubu Parlamentarnego Ligi Polskich Rodzin, pokój nr 128, w dniu dzisiejszym do godziny 16.00. Parlamentarzystów, którzy mają własny transport, zachęcam, aby z niego skorzystali, gdyż jest zarezerwowany tylko jeden autokar. Początek uroczystości na Jasnej Górze o godzinie 10.00. Podpisano: z upoważnienia duszpasterza parlamentarzystów księdza prałata Chudka pani senator Teresa Liszcz.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Chodzi chyba o 6.15, a nie o 16.15).

Przepraszam, chodzi o 6.15. Oczywiście, pomyliłem się.

Wszystkim senatorom, którzy włączyli się w zbiórkę pieniędzy na rzecz dzieci z ośrodka „Markot”, przekazuję serdeczne podziękowania. Podpisano: Marek Kotański.

Pokwitowanie. Potwierdzam odbiór od senator Teresy Liszcz kwoty 4 tysięcy 450 zł zebranej wśród senatorów na rzecz dzieci z ośrodka „Markot” przy ulicy Marywilskiej. Podpisano: Marek Kotański.

Dziękuję, nie mam więcej komunikatów.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Ogłaszam przerwę do godziny 14.30.

Przypominam jednocześnie, że po przerwie rozpoczyna się głosowania.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 09 do godziny 15 minut 01)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senator i Panowie Senatorowie proszę o zajmowanie miejsc.

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia panią senator Krystynę Sienkiewicz i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia rozpatrzyła podczas przerwy zgłoszony w trakcie debaty wniosek o przyjęcie bez poprawek ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego. Sprawozdanie w tej sprawie jest zawarte w druku nr 54Z.

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy pan senator wnioskodawca Jerzy Cieślak chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Jerzy Cieślak: Nie. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: pan senator Jerzy Cieślak wnosił o przyjęcie ustawy bez poprawek, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Jerzego Cieślaka, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

(Głosy z sali: Nie pracują urządzenia.)

(Głos z sali: Coś niedobrego się dzieje.)

(Głos z sali: Trzeba kartę dobrze włożyć.)

(wicemarszałek J. Danielak)

Bardzo proszę państwa senatorów o sprawdzenie, czy karty zostały prawidłowo włożone.

Przypominam, że głosowanie jest możliwe dopiero po naciśnięciu przycisku obecności.

Czy aparatura do głosowania już działa?

(Głosy z sali: Działa, działa.)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Niestety nie mam wydruku.

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Wystąpił jakiś problem techniczny, w związku z czym bardzo proszę o powtórzenie głosowania. A więc rozpoczynamy procedurę od początku.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się”.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 85 obecnych senatorów 79 głosowało za, nikt nie był przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 1)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego.

Tym samym nie ma potrzeby głosowania nad drugim wnioskiem, czyli wnioskiem komisji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem

skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz o zmianie niektórych ustaw.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za, nikt nie był przeciw. **(Głosowanie nr 2)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz o zmianie niektórych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Otrzymałam informację, że nie możemy otrzymać wyników imiennych z poprzednich dwóch głosowań. Z uwagi na konieczność sprawdzenia aparatury do głosowania ogłaszam piętnastominutową przerwę.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 10 do godziny 15 minut 28)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Wznawiam obrady.

Panie Senator i Panowie Senatorowie, proszę o zajmowanie miejsc.

Senatorów sekretarzy proszę o zajmowanie miejsc przy stole prezydialnym.

Czuję się zobowiązana poinformować Wysoką Izbę, że będzie można odtworzyć imienne głosowania dotyczące pierwszej ustawy. Problematyczne jest, czy uda się odtworzyć głosowania dotyczące drugiego punktu. Niemniej przypominę, że wszyscy głosowali za. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, przejdziemy do kolejnego, czyli do trzeciego punktu i mam nadzieję, że aparatura nie będzie już nam sprawiała kłopotów.

Sprzeciwu nie słyszę.

Tym samym **powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

Przypominam, że Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu uchwały przed przerwą w obradach skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

(wicemarszałek J. Danielak)

Komisja w przerwie w obradach rozpatrzyła projekt uchwały oraz zgłoszoną do niego poprawkę i przygotowała dodatkowe sprawozdanie.

Przypominam, że sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 29X.

Wobec przygotowania przez komisję dodatkowego sprawozdania Senat może przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu uchwały w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

Przypominam, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji na temat projektu uchwały oraz głosowania.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności panią senator Annę Kurską o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Senator Anna Kurska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja, która zebrała się w czasie przerwy, wysłuchała wniosku pani senator Janowskiej i poddała go pod głosowanie. Poprawka polega na tym, że skreśla się wyraz „naszej” w drugim zdaniu i zastępuje się go wyrazem „wielu”. Zdanie drugie brzmi wówczas w ten sposób: „Tamte bolesne dni pozostaną w pamięci wielu jako próba zdławienia społecznego zrywu ku niepodległości, wolności i demokracji.” Po wyrazie „pamięci”...

(Senator Teresa Liszcz: Po wyrazie „demokracji”.)

Przepraszam, po wyrazie „demokracji” dodaje się więc zdanie: „a dla innych z perspektywy czasu jako trudna konieczność wyboru mniejszego zła.” Nie będzie więc tego, że należy to ocenić. I tu pragnę zaznaczyć, że pojawił się błąd maszynowy i w druku nr 29X nie dopisano wyrażenia „z perspektywy czasu”, na czym zależy wnioskodawczyni, pani senator Janowskiej. Ostateczne brzmienie jest więc takie: „Tamte bolesne dni pozostaną w pamięci wielu jako próba zdławienia społecznego zrywu ku niepodległości, wolności i demokracji, a dla innych z perspektywy czasu jako trudna konieczność wyboru mniejszego zła.”

W głosowaniu nad tym wnioskiem pięć osób było za, dwie przeciw, a jedna osoba wstrzymała się od głosowania.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z art. 82 ust. 3 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów

chciałby zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie adresowane do pani senator sprawozdawcy. Nie widzę zgłoszeń.

Zgodnie z art. 82 ust. 1 pkt 2 Regulaminu Senatu przystępujemy do głosowania w sprawie projektu uchwały w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

Przypominam, że w tej sprawie w trakcie drugiego czytania projektu uchwały został przedstawiony wniosek o wprowadzenie poprawki do projektu uchwały. Przypominam ponadto, że komisja poparła ten wniosek.

Informuję, że w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie bez poprawek projektu uchwały przedstawionego w druku nr 29 razem z autopoprawką, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką, zawartą w druku nr 29X.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przyjęcie bez poprawek projektu uchwały w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego – to projekt uchwały razem z autopoprawką – a więc nad wnioskiem zawartym w punkcie oznaczonym rzymską jedynką w druku nr 29X.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 84 senatorów 15 głosowało za, 46 – przeciw, 22 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 3)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że przystąpimy do głosowania nad wnioskiem pani senator Zdzisławy Janowskiej o wprowadzenie poprawki do projektu uchwały, czyli nad punktem oznaczonym rzymską dwójką w druku nr 29X.

Przypominam, że senator Janowska wniosła o wprowadzenie następujących zmian w zdaniu drugim projektu uchwały. Wyrazy „w naszej pamięci jako próba” zastępuje się słowami „w pamięci wielu jako próba”. Po wyrazie „demokracji” dodaje się słowa „a dla innych z perspektywy czasu jako trudna konieczność wyboru mniejszego zła”. Poprawka ma na celu rozszerzenie oceny wprowadzenia stanu wojennego jako trudnej konieczności wyboru mniejszego zła.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 87 senatorów 50 głosowało za, 17 – przeciw, 19 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 4)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego... *(Poruszenie na sali)*

(wicemarszałek J. Danielak)

Przepraszam bardzo.

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę do projektu tej uchwały.

Tym samym przystępujemy do głosowania za przyjęciem projektu uchwały w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w całości, wraz z przyjętymi poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 87 senatorów 49 głosowało za, 10 – przeciw, 26 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 5**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą.

Przypominam, że w dyskusji nie został zgłoszony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu i obecnie, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, możemy przystąpić do trzeciego czytania.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu ustawy o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu w tej sytuacji trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że połączone komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawcę projektu ustawy o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą wprowadziły do niego poprawkę i przygotowały jednolity, uzupełniony o tę poprawkę projekt ustawy oraz projekt uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy. Jest to druk nr 53S.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciwko?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 87 senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, wszyscy głosowali. (**Głosowanie nr 6**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą wraz z projektem tej ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Stanisława Nicieję do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Informuję państwa senatorów, że porządek obrad siódmego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Za chwilę przystąpimy do oświadczeń senatorów, ale wcześniej proszę o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Sławomir Izdebski:

Uprzejmie informuję, że dalszy ciąg posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu w sali nr 182.

Z kolei posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu w sali nr 176.

Nie ma więcej komunikatów.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Bardzo proszę, aby państwo senatorowie, którzy opuszczają salę, robili to troszeczkę ciszej i umożliwili kontynuację obrad Senatu.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut.

Bardzo proszę senatora Jerzego Suchańskiego o wystąpienie.

Senator Jerzy Suchański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pierwsze oświadczenie kieruję do prezesa Najwyższej Izby Kontroli, pana Mirosława Sekuły.

W związku z odbywającym się w październiku 2001 r. konkursem na stanowisko dyrektora ośrodka COBRABiD w Warszawie otrzymałem informacje ze środowiska jednostek naukowo-badawczych i rady naukowej o nieformalnie i pośpiesznie przeprowadzonym konkursie, w trakcie którego członkowie komisji reprezentujący KBN złożyli wotum separatum.

W odpowiedzi na moje wystąpienie do ministra z 3 października 2001 r. dostałem wymijające pismo sekretarza stanu w MENiS, pana K. Kawęckiego.

Oświadczenie na ten temat złożyłem ponownie na trzecim posiedzeniu Senatu piątej kadencji. Po otrzymaniu wyjaśnień nabrałem przekonania, że odpowiedzialni za przeprowadzenie konkursu urzędnicy ministerialni w trakcie zmiany ekipy

(senator J. Suchański)

kierowniczej obu ministerstw postarali się bezkolizyjnie sprawę zamknąć, nie informując nowych przełożonych o zaistniałej sytuacji.

Rzeczywiście KBN przeprowadził pobieżną kontrolę, pomijając jednak rzecz najważniejszą, a mianowicie sprawy gospodarcze – przekształcenia majątkowe ośrodka w ostatnich kilku latach.

Po zapoznaniu się z wystąpieniem do KBN i do ministerstwa profesora Zdzisława Jankiewicza, członka komisji konkursowej, który dokonał oceny merytorycznej, chociaż odmówiono mu dostarczenia podstawowych materiałów bądź udzielenia jednoznacznej odpowiedzi, nabrałem przekonania, że sprawą należy zainteresować Najwyższą Izbę Kontroli.

Profesor Zdzisław Jankiewicz, dochodząc w KBN na własną rękę do materiałów sprawozdawczych z ostatnich trzech lat, stwierdził, że z roku na rok są one przepisywane, choć corocznie na te cele otrzymywane są nowe dotacje. To oznacza, że nadzór ze strony ministerstwa nie wypełniał swoich elementarnych zadań, praktycznie nie istniał. Ponadto znaczną część środków transferowano do spółek zależnych.

W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera fakt, że z bardzo bogatego ośrodka mającego oddziały w kraju – Warszawa, Poznań, Opole, Zielona Góra, Falenica i Michalin koło Warszawy, Lelowo koło Nasielska – posiadającego bardzo dobrą i unikatową aparaturę, zatrudniającego dwieście, trzysta osób, pozostało osób kilkanaście, łącznie z pracownikami spółek zależnych. Majątek trwały się rozplątał. Po majątku tym – budynki, działki budowlane, niektóre w doskonałych miejscach, na przykład w Warszawie przy ulicy Łuckiej 13 i 15, około 10 tysięcy m² – nie ma śladu w dokumentach ani w papierach wartościowych, w inwestycjach budowlanych w toku, w udziałach w innych podmiotach gospodarczych, we wpływach z dywidend itp. Wiadomo, że żaden ruch majątkowy nie mógł być dokonany bez zgody jednostki założycielskiej, to jest ministerstwa.

W tej sytuacji zwracam się do NIK o przeprowadzenie stosownej kontroli. Z poważaniem, Jerzy Suchański.

Załączniki: pismo profesora Z. Jankiewicza do podsekretarza stanu, pani M. Kozłowskiej z KBN, z dnia 2 października, przesłane również na życzenie do ministerstwa dnia 20 listopada 2001 r.; komentarz do odpowiedzi sekretarza stanu, pana K. Kawęckiego, załączony do ponownego odwołania profesora Szukalskiego; załącznik nr 1 i nr 2 do odwołania profesora Szukalskiego do ministra Wittbrodta.*

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Drugie oświadczenie kieruję do ministra skarbu państwa, pana Wiesława Kaczmarskiego. Oświadczenie to składam również w imieniu pani senator Alicji Stradomskiej.

Serdecznie dziękujemy za podjęte działania zmierzające do niedopuszczenia do przejęcia kontroli nad Kieleckimi Kopalniami Surowców Mineralnych w Kielcach przez firmę zagraniczną. Jednocześnie prosimy o przyspieszenie działań w kierunku przekształcenia wymienionego przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę skarbu państwa.

Trzecie oświadczenie kieruję do Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście.

20 lipca 2000 r. na sześćdziesiątym drugim posiedzeniu czwartej kadencji Senatu RP zwróciłem się do Najwyższej Izby Kontroli o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie objęcia przez jednego z oferentów ponad 60% akcji Państwowych Zakładów Zbożowych w Brzegu w województwie opolskim. W tym wystąpieniu stwierdziłem, że – moim zdaniem – nastąpiło istotne zaniżenie ceny zakupu. Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli, doszło do naruszenia interesu skarbu państwa. PZZ „Brzeg” SA sprzedano za cenę ponaddwudziestokrotnie niższą – powtarzam: za cenę ponaddwudziestokrotnie niższą – od minimalnej rekomendowanej w wycenie spółki.

Najwyższa Izba Kontroli po przeprowadzeniu rozpoznania w trybie art. 63 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli w dniu 24 lipca 2001 r. skierowała do Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na niedopełnieniu wynikających z ustawy obowiązków nadzoru nad przebiegiem prywatyzacji PZZ „Brzeg” SA przez prezesa Agencji Prywatyzacji. Spowodowało to powstanie szkody majątkowej skarbu państwa o wielkich rozmiarach, nie mniejszej niż 24 miliony 482 tysiące zł.

Uprzejmie proszę o informację o dalszych losach skierowanego do prokuratury zawiadomienia. Z poważaniem, Jerzy Suchański. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Kazimierz Drożdż.

Senator Kazimierz Drożdż:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego.

Czuję się w obowiązku poinformować pana o niepokoju, jaki pojawił się w moim regionie. Pro-

(senator K. Drożdż)

blem dotyczy 22 Karpackiej Brygady Piechoty Górskiej, która właśnie zakończyła restrukturyzację. Przeniosła ona swoje samodzielne pododdziały do Kłodzka i z bardzo okrojonym stanem osobowym na czas pokoju została podporządkowana obronie terytorialnej. Poniesiono przy tym bardzo wielkie wydatki związane ze zmianą garnizonu, przeniesieniem w nowe miejsce kadry wraz z rodzinami i olbrzymiej ilości sprzętu, przygotowaniu nowych warunków służby i eksploatacji sprzętu, zwolniono setki żołnierzy zawodowych, kontraktowych i pracowników cywilnych. Teraz, gdy praca jest na ukończeniu, w środowisku brygady zawrzało; otrzymałem mianowicie informację, że szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, podpisując nową koncepcję funkcjonowania obrony terytorialnej, zaplanował likwidację tej brygady.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że współczesne konflikty zbrojne wymagają przede wszystkim lotnictwa i lekkich pododdziałów zdolnych do wykonywania zadań w trudnych warunkach terenowych i atmosferycznych, pododdziałów mobilnych, dobrze indywidualnie wyszkolonych. Takich pododdziałów potrzeba nam w Kosowie, Afganistanie, Syrii itp. Wszędzie tam zadania powinna realizować piechota górską, 21 Brygada Podhalańska i 22 Karpacka Brygada Piechoty Górskiej. W praktyce jednak trzon wysyłanych przez nasze siły zbrojne żołnierzy stanowią pododdziały pancerne ze Świętoszowa lub innych ciężkich brygad specjalnie do tego celu przygotowanych i wyposażonych. Nic więc dziwnego, że, jak stwierdził ostatnio jeden z wysokich oficerów Sztabu Generalnego, nie ma koncepcji wykorzystania brygad górskich.

Takie stawianie sprawy nie dziwi, gdy weźmie się pod uwagę to, że zdecydowana większość polskich generałów i oficerów zajmujących eksponowane stanowiska wojskowe ma wykształcenie pancerne. Czy to przypadek? Czy nie ma innych wykształconych oficerów, czy też prawdą jest, że do wyższych stanowisk dopuszcza się przede wszystkim swoich? Zmniejszenie roli czołgów na współczesnym polu walki spowodowało, że nawet brygadami góorskimi dowodzą ci, którzy całą swoją karierę wojskową związali z czołgami. Nadmieniam, że – biorąc bardzo ogólnie – wartość wyposażenia specjalistycznego brygady piechoty górskiej porównywalna jest z wartością jednego czołgu.

Powołana na mocy decyzji ministra obrony narodowej z 22 kwietnia 1992 r., w miejsce rozwiązanej 22 Karpackiej Brygady Piechoty Górskiej, 22 Brygada Piechoty Górskiej Obrony Terytorialnej kontynuuje z honorem dziedzictwo i tradycję Karpackiej Dywizji Piechoty, istniejącej od 1919 do 1939, Samodzielnej Brygady Strzelców

Karpackich, działającej w latach 1940–42, i 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Przekazanie tradycji tych wybitnych jednostek Wojska Polskiego odbyło się 3 maja 1992 r. przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie przy okazji zlotu Karpaczyków z całego świata pod hasłem „Karpaczczyacy wracają do kraju”.

Przez dziesięć lat brygada godnie nosiła to miano. Wielokrotnie otrzymywała tytuł wyróżniającej się jednostki Śląskiego Okręgu Wojskowego. Była liderem współzawodnictwa sportowego i osiągnęła wiele znaczących wyników we współzawodnictwie pomiędzy reprezentacjami jednostek górskich NATO i innych państw. Rokrocznie brygada przywoziła puchary i dyplomy z międzynarodowych zawodów patroli górskich, pozostawiając pokonane w polu osławione patrole niemieckie, austriackie i szwajcarskie.

Brygada dopracowała się ciekawych i skutecznych form szkolenia. Wykształciła instruktorów górskich, w tym poza granicami kraju, i zaangażowanych oficerów. Pododdziały brygady uczestniczyły we wspólnych ćwiczeniach z jednostkami francuskich strzelców alpejskich, 3 Brygady Zmechanizowanej Republiki Czeskiej i amerykańskich grup specjalnego przeznaczenia.

Brygada poddawana jest odpowiedzialnym egzaminom w trakcie częstych w Kotlinie Kłodzkiej powodzi, spiętrzenia lodów i innych klęsk.

Na jej terenie odbywają się spotkania integrujące całe środowisko mundurowe i samorządowe oraz przedstawicieli lokalnego biznesu.

Panie Ministrze, dążenie do likwidacji 22 Brygady Piechoty Górskiej w obecnej sytuacji międzynarodowej wydaje się nieracjonalne. Za jej pozostawieniem przemawiają jej bogate tradycje, zaangażowanie w służbę, stacjonowanie w narażonej na klęski żywiołowe Kotlinie Kłodzkiej i dopiero co ukończona restrukturyzacja.

Proszę pana ministra o zainteresowanie się tym tematem dla dobra sił zbrojnych i grona niezwykłych, szlachetnych i znających swoją wartość żołnierzy górskich oraz ich zaangażowanych poprzedników. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę pana senatora Cieślaka.

Senator Jerzy Cieślak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Moje oświadczenie kieruję do pana profesora Jerzego Hausnera, ministra pracy i polityki społecznej.

(senator J. Cieślak)

Jednym z niekorzystnych efektów reformy administracji publicznej wprowadzonej 1 stycznia 1999 r. jest scentralizowanie w oddziałach wojewódzkich Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych obsługi programów finansowanych ze środków tego funduszu.

Przy załatwianiu formalności związanych z pozyskaniem środków osoby niepełnosprawne zmuszone są do wielokrotnych wyjazdów do miast wojewódzkich, nawet na odległość przekraczającą 100 km. Muszą ponosić koszty tych przejazdów, podobnie jak ich opiekunowie i żyrcani pożyczek. W oddziałach wojewódzkich PFRON tworzą się długie kolejki.

W związku z tym proszę pana ministra o rozważenie możliwości usprawnienia obsługi osób niepełnosprawnych dzięki przeniesieniu zadań dotyczących obsługi niektórych programów specjalnych do ośrodków subregionalnych, czyli wybranych miast, które w 1999 r. utraciły status miast wojewódzkich. Na przykład na Dolnym Śląsku do Jeleniej Góry, Legnicy i Wałbrzycha. Przenosząc do tych miast kilka etatów z Wrocławia, można skrócić uciążliwe dojazdy osób niepełnosprawnych co najmniej o połowę i obniżyć ich koszty. Można też przyspieszyć rozpatrywanie wniosków, pogłębić rozeznanie potrzeb i merytoryczne uzasadnienia podejmowanych decyzji.

Oświadczenie dotyczy programu „Pegaz” adresowanego do aktywnych zawodowo osób z dysfunkcją narządu ruchu, do uczącej się młodzieży i dzieci z głębokim upośledzeniem umysłowym, porażeniem mózgowym oraz do niewidomych. Dotyczy również drugiego i trzeciego obszaru programu „Drogowskaz”, obejmujących pomoc w zakupach sprzętu komputerowego i wózków inwalidzkich dla aktywnych zawodowo osób bez kończyn lub cierpiących na ich niedowład oraz uczącej się młodzieży i dzieci. Dotyczy wreszcie programu „Komputer dla Homera” wspierającego zakupy sprzętu elektronicznego i oprogramowania umożliwiającego pracę osobom niewidomym i niedowidzącym.

Znając zainteresowanie pana ministra rozszerzeniem i pogłębieniem współpracy administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi, chcę dodać, że moje oświadczenie inspirowane było przez doświadczonych i zaangażowanych od wielu lat działaczy Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem subregionu jeleniogórskiego. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę panią senator Marię Szyszkowską o ogłoszenie oświadczenia.

Senator Maria Szyszkowska:

Pani Marszałek!

Pierwsze oświadczenie kieruję do ministra środowiska, pana Stanisława Żelichowskiego.

Chodzi mianowicie o informację na temat możliwości przywrócenia na stanowisko, z którego został odwołany, pana Wojciecha Gąsienicy-Byrcyna. Chciałabym bowiem zwrócić uwagę na to, że przywrócenie odwołanego przez poprzedni rząd dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego było jedną ze szczegółowych obietnic wyborczych obecnej koalicji. Stąd też pytanie: dlaczego do tej pory tej obietnicy nie spełniono?

Całe oświadczenie składałam do protokołu.*

I oświadczenie drugie, które kieruję do pana Marka Pola, wicepremiera i ministra infrastruktury.

Po pierwsze, w związku z otrzymanymi przeze mnie licznymi listami interesuje mnie odpowiedź na pytanie: jakie straty poniósł skarb państwa w wyniku niekompetentnego zarządzania Poczta Polska przez polityków sprawujących poprzednio rząd w Polsce?

Po drugie, czy znana jest wysokość kwot, jakie Poczta Polska łożyła na działalność Radia Maryja? I czy nadal Poczta Polska łoży na działalność tego radia?

Wreszcie po trzecie, jakie są motywy zawieszenia dyrektora okręgu Poczty Polskiej w Olsztynie?

Całe oświadczenie składałam do protokołu.** Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę pana senatora Henryka Stokłosa o ogłoszenie oświadczenia.

Senator Henryk Stokłosa:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Wszyscy narzekamy na jakość polskich dróg, ale często na narzekaniach się kończy. Tymczasem nawet w samorządach, gdy przyjdzie zaciśkać pasa i szukać oszczędności, w pierwszej kolejności tnie się fundusze przeznaczone na drogi. Jest także wiele mankamentów w ustawodawstwie dotyczącym dróg. Na jedną z takich luk prawnych zwrócił moją uwagę starosta szamotulski.

Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych wprowadziła w art. 15 obowiązek udziału w kosztach budowy, modernizacji i utrzymania dróg jednostek gospodarki społecznej. Zasady realizacji tego obowiązku zostały ustalone w rozporządzeniu z dnia 24 stycznia 1986 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów usta-

* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu

** Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu

(senator H. Stokłosa)

wy o drogach publicznych. Nowelizacja ustawy z 29 sierpnia 1997 r. rozciągnęła ten obowiązek udziału w kosztach na podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Niestety kolejne zmiany rozporządzenia, ostatnia z 9 lipca 1999 r., nie dostosowały zasad udziału w kosztach do obowiązującego brzmienia ust. 1 i 2 art. 15 ustawy o drogach publicznych.

Taka sytuacja uniemożliwia skuteczne dochodzenie, jeśli chodzi o udział w kosztach budowy, modernizacji i remontów dróg podmiotów gospodarczych, których działalność przyczynia się znacznie do niszczenia tych dróg. Jest to szczególnie widoczne w przypadku dróg o niższych parametrach technicznych, kategorii powiatowej lub gminnej.

Rozwój gospodarczy, a w szczególności perspektywa budowy przez Wielkopolską autostrady A2, spowoduje znaczne zwiększenie natężenia ruchu ciężkich pojazdów przewożących kruszywa z lokalnych kopalni do miejsca budów. Będzie to powodować intensywne niszczenie istniejących dróg, a niedobór środków w samorządowych budżetach uniemożliwi ich skuteczne naprawy. Dlatego dostosowanie rozporządzenia w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o drogach publicznych do aktualnego brzmienia tej ustawy jest dla samorządów bardzo ważne.

Podzielając pogląd starosty szamotulskiego w tej sprawie, zwracam się do pana wicepremiera Marka Pola z pytaniem: czy Ministerstwo Infrastruktury dostrzegło tę lukę prawną i czy w związku z tym przewiduje zmiany w rozporządzeniu w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o drogach publicznych? Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałabym państwa poinformować, że do protokołu swoje oświadczenia złożyli panowie senatorowie: Wojciech Pawłowski, Andrzej Spychalski, Witold Gładkowski, Marian Lewicki, Władysław Mańkut, Jan Szafraniec, Józef Sztorc oraz pani senator Krystyna Sienkiewicz.*

Informuję, że protokół siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 01)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	+	?	?	?	?	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	?	+	#	#	+	+
4 M. Balicki	+	?	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	-	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	-	+	+	+	+
7 M. Berny	+	-	+	?	?	?
8 A. Biela	.	.	.	.	.	.
9 J. Bielawski	+	-	+	+	+	+
10 J. Bieñ	+	-	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	-	?	?	?	+
12 K. Borkowski	+	?	?	?	?	+
13 W. Bułka	+	-	+	+	+	+
14 C. Christowa	+	-	-	-	-	+
15 A. Chronowski	#	+	-	-	-	+
16 J. Cieślak	+	-	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	.	+	?	?	+
18 G. Czaja	+	-	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	?	?	?	?	+
21 K. Drożdż	+	-	+	+	+	+
22 B. Drzęźła	.	.	.	.	.	.
23 H. Dzido	.	.	.	.	.	.
24 J. Dziemdziała	+	-	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	.	.	.	.	.
26 A. Gierek	+	?	?	?	?	+
27 W. Gładkowski	+	-	?	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	?	+	+	+	+
29 H. Gołębiewski	+	-	+	+	+	+
30 G. Grabowska	+	-	+	+	+	+
31 A. Graczyński	+	-	+	+	+	+
32 S. Izdebski	+	?	?	?	?	+
33 A. Jaeschke	+	-	+	+	+	+
34 A. Jamróz	.	.	.	.	.	.
35 Z. Janowska	+	.	+	+	+	+
36 M. Janowski	+	+	-	#	+	+
37 Z. Jarmużek	+	-	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski	.	-	+	+	+	+
39 D. Kempka	+	.	+	+	+	+
40 A. Klepacz	+	?	+	+	+	+
41 J. Konieczny	+	-	+	+	+	+
42 A. Koszada	+	-	+	+	+	+
43 M. Kozłowski	+	-	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	+	-	+	?	?	+
45 O. Krzyżanowska	.	.	.	.	.	.
46 Z. Kulak	.	.	.	.	.	.
47 A. Kurska	+	+	-	-	-	+
48 I. Kurzępa	+	?	?	?	?	+
49 K. Kutz	+	+	-	?	?	+
50 G. Lato	+	?	?	?	?	+
51 M. Lewicki	+	-	+	+	+	+
52 G. Lipowski	+	-	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

* Brak wyników głosowania nr 2 z powodu chwilowej przerwy w czasie transmisji danych.

	1	2	3	4	5	6
53 T. Liszcz	?		+	-	+	+
54 B. Litwiniec	+		?	?	?	+
55 J. Lorenz	+		-	+	+	+
56 W. Łęcki	+		-	+	+	+
57 W. Mańkut	+		-	+	?	+
58 J. Markowski	+		-	+	+	+
59 G. Matuszak	+		-	-	-	+
60 B. Maśior	+		-	+	+	+
61 M. Mietła	+		?	?	?	+
62 S. Nicieja	+		-	-	-	+
63 G. Niski	+		-	+	+	+
64 M. Noga	+		-	+	+	+
65 L. Pastusiak	.		-	+	+	+
66 K. Pawełek	+		?	?	?	+
67 W. Pawłowski	+		-	+	+	+
68 J. Pieniążek	+		-	+	+	+
69 K. Piesiewicz	?		+	-	?	+
70 W. Pietrzak	+		?	+	?	+
71 Z. Piwoński	.		-	+	+	+
72 S. Plewa	.		.	.	.	.
73 B. Podgórski	+		?	?	?	+
74 L. Podkański	+		?	+	+	+
75 J. Popiołek	+		-	+	+	+
76 Z. Religa	#		+	-	?	+
77 Z. Romaszewski	.		.	.	.	.
78 T. Rzemyskowski	.		.	.	.	.
79 W. Sadowska	+		-	-	-	+
80 J. Sagatowska	+		+	-	-	+
81 E. Serocka	+		#	+	?	+
82 K. Sienkiewicz	+		?	?	?	+
83 D. Simonides	+		+	-	+	+
84 R. Sławiński	+		-	+	-	+
85 R. Smoktunowicz	+		?	?	?	+
86 J. Smorawiński	+		?	+	+	+
87 A. Spychalski	+		-	+	+	+
88 G. Staniszevska	?		+	-	+	-
89 H. Stokłosa	+		?	?	?	+
90 A. Stradomska	+		-	+	+	+
91 J. Suchański	+		-	+	+	+
92 J. Szafraniec	+		+	-	-	+
93 J. Sztorc	+		?	?	+	+
94 K. Szydłowski	+		?	?	?	+
95 M. Szyszkowska	+		-	-	-	+
96 A. Wielowieyski	+		+	?	+	+
97 E. Wittbrodt	+		+	-	?	+
98 T. Wnuk	.		.	.	.	.
99 Z. Zychowicz	.		.	.	.	.
100 M. Żenkiewicz	+		-	+	+	+
Obecných	85	87	84	87	87	87
Za	79	87	15	50	49	85
Przeciw	0	0	46	17	10	1
Wstrzymało się	4	0	22	19	26	1
Nie głosowało	2	0	1	1	2	0

* Brak wyników głosowania nr 2 z powodu chwilowej przerwy w czasie transmisji danych.

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 7. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego.

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Pozwalam sobie przedstawić Panu propozycję, projekt pomocy w rozwiązaniu problemu ciągłego wzrostu wydatków ponoszonych przez pacjentów oraz kasy chorych na leki stosowane w lecznictwie otwartym. Program pod nazwą „Monitoring ordynacji leków w ZRKCh” jest autorstwa zachodniopomorskiej kasy chorych.

Podstawą do opracowania i wdrożenia tego programu było przyjęcie założenia wynikającego z definicji leku, która opisuje go jako substancję chemiczną o ściśle określonym składzie i budowie strukturalnej.

Współczesne leki w poszczególnych grupach terapeutycznych, oferowane przez wiele firm farmaceutycznych, różnią się wyłącznie nazwą handlową, opakowaniem, dodatkami smakowymi, zapachowymi, kolorem. Substancje czynne, czyli właściwe składniki leku są dla wszystkich leków w ramach danej grupy terapeutycznej identyczne i ściśle określone przez indeks nazw międzynarodowych. Często praktyką jest produkowanie przez polskie firmy farmaceutyczne leków na zachodzie, a następnie ich sprzedaż w Polsce jako preparatów znanych firm farmaceutycznych, zwykle po znacznie wyższej cenie niż preparaty rodzime. Sprawnie przeprowadzane akcje promocyjne znanych firm farmaceutycznych motywują lekarzy do ordynowania tych preparatów, w wielu przypadkach wbrew zasadom farmakoekonomiki.

Przedstawione mechanizmy powodujące nieuzasadniony wzrost wydatków na leki, który dotyka zarówno pacjentów, jak i ZRKCh, zmusiły do poszukiwania metod przeciwdziałania temu zjawisku. Wynikiem przeprowadzonych prac jest wdrożenie programu „Monitoring ordynacji leków w ZRKCh”.

Korzyści osiągnięte dzięki wdrożonemu programowi dotyczą w całości pacjentów. W 2001 r. funkcjonowanie programu spowodowało zmniejszenie wydatków na leki, ponoszonych bezpośrednio przez pacjentów ubezpieczonych w ZRKCh, o 7 milionów 500 tysięcy zł. W tym samym czasie ZRKCh zaoszczędziła z funduszu na refundację leków 8 milionów 500 tysięcy zł. Zaoszczędzone środki przeznaczono na finansowanie świadczeń zdrowotnych. W trakcie funkcjonowania programu nie stwierdzono żadnych niekorzystnych skutków z niego wynikających.

Moim zdaniem, znaczne oszczędności finansowe i brak niekorzystnych skutków programu oraz pominięcie niskie koszty wdrożeniowe dają szansę na poprawę finansowania świadczeń zdrowotnych przez kasy chorych oraz pozwalają na obniżenie kosztów leczenia ponoszonych przez społeczeństwo. Efektem wdrożenia tego programu w skali kraju byłyby wielomilionowe oszczędności.

Jeżeli ten program spotka się z Pana zainteresowaniem i uzna Pan za celowe uzyskanie bliższych danych lub informacji, będę wdzięczny i niezwłocznie je Panu przekażę.

Serdecznie pozdrawiam,
z wyrazami szacunku
Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej.

Szanowna Pani Minister!

Stowarzyszenie Polski ze Wspólnotami Europejskimi nałożyło na nasz kraj między innymi obowiązek podejmowania szeregu działań na rzecz wzmacniania ochrony prawnej konsumentów. Uważano, i słusznie, iż prawa konsumenckie są w swej istocie pewnym segmentem praw człowieka. Dodam, że należą do osób wspierających działania organizacji pracujących na rzecz ochrony konsumentów.

Wszyscy jesteśmy konsumentami – mówił prezydent Stanów Zjednoczonych J.F. Kennedy, przedstawiając w 1962 r. Kongresowi ustawę o prawach konsumentów – wszyscy, niezależnie od zajmowanego stanowiska czy pełnionej funkcji. Słowa prezydenta USA przez wiele lat były przesłaniem towarzyszącym tym, którzy nie ustawiali w wysiłkach podejmowanych na rzecz budowy społeczeństwa świadomego swych praw. Uważano, iż tylko człowiek świadomy jest w stanie dokonywać trafnych, dobrych dla siebie wyborów. Bez wątpienia ta doktryna jest niepodważalna.

Problematyka ochrony praw konsumenckich społeczeństwa stała się nadto o tyle istotna, iż okazało się, że mechanizmy wolnego rynku nie są w stanie skutecznie eliminować nierzetelności przedsiębiorców. Lansowana teza, iż wolna gra sił rynkowych jest panaceum na nieprawidłowości w funkcjonowaniu rynku, już wiele lat temu okazała się złudna. Dziś nikt nie ma wątpliwości, że ingerencja państwa jest konieczna do zapewnienia przestrzegania praw konsumenckich. Jego aktywność powinna polegać nie tylko na tworzeniu prawa czy wspieraniu organizacji pozarządowych, ale w szczególności na podnoszeniu świadomości poprzez edukację w szkołach.

Analiza stanu prawa nie daje nam dzisiaj podstaw do większego niepokoju, ale wyjątkowo niski stan świadomości konsumenckiej społeczeństwa wręcz zmusza nas do głębokiego zastanowienia i refleksji. Przepis art. 33 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów – DzU nr 122 z 31 grudnia 2000 r., poz. 1319 – nałożył na samorząd obowiązek prowadzenia edukacji konsumenckiej, w szczególności poprzez wprowadzenie do programów szkół elementów wiedzy konsumenckiej. Nigdy przedtem w ustawie nie było takiego zapisu.

Inicjatywa ustawodawcy, aczkolwiek idąca w bardzo dobrym kierunku, okazała się niewystarczająca. Niezwykle ogólny zapis oraz dotychczasowa bierna postawa resortu w tym względzie spowodowały, iż samorząd nie poczuł się wystarczająco zmotywowany do wprowadzenia elementów wiedzy konsumenckiej do programów szkół. W konsekwencji przepis ustawy pozostał martwy. Nieuzasadnione jest, by resort edukacji w dalszym ciągu pozostawał na uboczu, nie zajmując jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. Wydaje się, że w krótkim czasie powinien zaproponować minima programowe i godzinowe na realizację tego zadania.

Choć polska ustawa nie tak stanowczo, jak na przykład ustawa węgierska o ochronie konsumentów z dnia 15 grudnia 1997 r., traktuje powinności państwa w zakresie edukacji konsumenckiej, przenosząc inicjatywę na samorząd terytorialny, to w takim zakresie, w jakim jest to możliwe, państwo powinno go wspierać. Tym bardziej jest to uzasadnione, że resort edukacji wpływa na treści programowe szkół i odpowiada za nie. Swoboda dyrektorów szkół jest ograniczona.

Uzasadnione wydaje się sięganie po doświadczenia, jakie mają nasze uczelnie wyższe. Jako przykład mogę wskazać Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Legnicy, która od początku istnienia, to jest od roku 1998, ma w swym programie oddzielny przedmiot – prawo konsumenckie – w pełnym wymiarze czasowym, obejmując kształceniem grupę około siedmiuset studentów rocznie. Doświadczenia naukowo-dydaktyczne tej i podobnych uczelni można by było wykorzystać do zbudowania w miarę nowoczesnego programu kształcenia młodzieży w szkołach średnich i gimnazjalnych, a także do przeszkolenia kadry nauczycielskiej.

Pozwalając sobie na przywołanie tej tematyki, wyrażam przekonanie, iż resort edukacji zgodnie z wyrażonymi sugestiami podejmie działania na rzecz wypracowania własnego stanowiska w tej sprawie i w sposób nade wszystko skuteczny zmotywuje samorząd terytorialny do wprowadzenia elementów wiedzy konsumenckiej do programów szkół publicznych, by wola ustawodawcy, wyrosła na gruncie rzeczywistych potrzeb społecznych, została ostatecznie wypełniona.

Z wyrazami szacunku
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola.

Szanowny Panie Premierze!

Wejście w życie ustawy z dnia 12 sierpnia 2001 r. o dodatkach mieszkaniowych – DzU nr 71 z 2001 r., poz. 734 – wprowadziło wiele wątpliwości interpretacyjnych związanych z nieprecyzyjnymi przepisami, znacznie utrudniającymi jej stosowanie. Szczególne wątpliwości interpretacyjne dotyczą następujących spraw.

Po pierwsze, w art. 4 ustawy zawierającym definicję gospodarstwa domowego nie przewidziano związków nieformalnych. Z doświadczenia gmin wynika, że wiele takich rodzin ubiega się o dodatek. W rezultacie dochodzi do sztucznego obniżenia dochodu przypadającego na jednego członka nieformalnego gospodarstwa domowego, co wpływa na wysokość przyznawanego dodatku, niemającego odzwierciedlenia w rzeczywistym dochodzie gospodarstwa domowego osób wspólnie zamieszkujących i gospodarujących. Tym samym zachwiana jest zasada równości obywateli wobec prawa, gdyż ustawa w uprzywilejowanej pozycji stawia nieformalne gospodarstwa domowe w stosunku do formalnych.

Wnoszę o rozważenie możliwości nowelizacji i uzupełnienie przedmiotowej definicji o związki nieformalne.

Po drugie, art. 6 ust. 7 ustanawia ryczałt na zakup opału, bez możliwości sprawdzenia przez organ przyznający dodatek jego wydatkowania na cele mieszkaniowe.

Wnoszę o rozważenie możliwości zmiany przepisów i wprowadzenie zamiast ryczałtu refundacji poniesionych kosztów, maksymalnie do 70%, na podstawie przedstawionych rachunków. Obowiązująca zasada stwarza możliwość przeznaczenia go na cele inne niż mieszkaniowe, co jest negatywnie oceniane przez osoby niepobierające dodatku.

Po trzecie, art. 7 ust. 3 zawiera uprawnienie wójta i burmistrza do odmowy przyznania dodatku w przypadku stwierdzenia rażącej dysproporcji między wykazanymi niskimi dochodami a faktycznym stanem majątkowym wnioskodawcy. Sformułowanie „rażąca dysproporcja” jest wyrażeniem niedookreślonym, stwarzającym możliwość dowolnej interpretacji i w konsekwencji dużej liczby odwołań. Umożliwia także przyznanie dodatku w jednej gminie, a odmowę jego przyznania w drugiej. Nie wydaje się zasadne pozostawienie aż tak dużej dowolności interpretacyjnej.

Po czwarte, chodzi o art. 8 ust. 4. Z ustawy nie wynika uprawnienie do kontrolowania danych składanych w formie oświadczeń przez osoby ubiegające się o dodatek mieszkaniowy – na przykład dotyczy to osób prowadzących działalność gospodarczą – bądź zawartych we wniosku, a niepotwierdzonych między innymi przez zarządców nieruchomości.

Wnoszę o rozważenie możliwości zmiany formy oświadczenia na zaświadczenie wydawane przez urząd skarbowy, a także wyposażenie organu wydającego decyzję w uprawnienia do kontroli zarządców w przedmiotowym zakresie.

Po piąte, art. 7 ust. 12 formułuje zasadę ponownego ubiegania się o dodatek mieszkaniowy po uregulowaniu zaległości powstałych w okresie obowiązywania decyzji o dodatku mieszkaniowym. Ustawa nie ogranicza natomiast tego prawa w przypadku wnioskodawców posiadających wcześniejsze zadłużenie. Rozważenia wymaga, czy nie należałoby wprowadzić zakazu przyznawania dodatku mieszkaniowego osobom, które mają zadłużenie związane z zajmowanym lokalem, jeżeli wcześniej pobierały dodatek mieszkaniowy. Otwartą sprawą byłby okres karencji.

Po szóste, art. 9 i art. 13 zawierają delegacje dla ministra właściwego do spraw gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej do wydania aktów wykonawczych do ustawy. Zdaniem wielu gmin, ich brak utrudnia stosowanie ustawy i jej prawidłowe wejście w życie z dniem 1 stycznia 2002 r.

Po siódme, art. 11 ustala sposób przyznawania dotacji celowej na zadania własne gmin i zakłada jej znaczną obniżkę, rzędu 20%, jeżeli stosowana przez gminę stawka czynszu za 1 m² lokalu nie osiągnie nierealnej kwoty około 5 zł 60 gr za 1 m². Można zauważyć brak korelacji z ustawą z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego – DzU nr 71 z 2001 r., poz. 733 – która zakłada przeznaczenie tych lokali dla najuboższych mieszkańców. Ustawa o dodatkach mieszkaniowych nie gwarantuje natomiast gminom otrzymania dotacji celowej w wysokości określonej w art. 11, gdyż jest ona uzależniona tylko od posiadanych przez wojewodę środków.

Zdaniem wielu samorządowców, aby realizować ustawę o dodatkach mieszkaniowych zgodnie z jej zasadami, gminy poniosą dodatkowe koszty, pokrywane wyłącznie z własnych budżetów. Będą to między innymi wydatki administracyjne na utworzenie i wyposażenie stanowiska pracy, koszty bieżącej eksploatacji i aktualizacji, materiałów biurowych, usług pocztowych, szkoleń tematycznych oraz koszty osobo-

we. Twierdzą oni, iż kryzys finansów publicznych dotyka także gminy, więc rząd winien wskazać źródła finansowania tych dodatkowych wydatków gmin.

Przedstawiając Panu Premierowi powyższe przemyślenia i uwagi, wnoszę o rozważenie możliwości doprecyzowania przepisów ustawy w toku prac nowelizujących.

Z wyrazami szacunku

Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do prezesa Głównego Urzędu Cei Tomasza Michalaka i generalnego inspektora celnego Andrzeja Anklewicza.

W ubiegłym roku granicę Polski z Federacją Rosyjską przekroczyło w obie strony około czterech milionów pięciuset tysięcy podróżnych. Ich zdecydowana większość korzysta z drogowych przejść granicznych. Znaczna część osób wjeżdżających do Polski próbuje wwieźć niedozwolone ilości alkoholu i papierosów. Praca służb celnych skupia się zatem, poza koniecznością zapewnienia sprawnego ruchu granicznego, na skutecznym zwalczaniu przemytu.

Prawidłowe wypełnianie obu wyżej wymienionych zadań zależy przede wszystkim od infrastruktury przejść granicznych oraz liczby zatrudnionych na nich funkcjonariuszy celnych. Obecnie podstawowym problemem widocznym na granicy polsko-rosyjskiej jest zbyt mała liczba funkcjonariuszy celnych: aktualnie na przejściach granicznych w Bezledach pracuje pięćdziesiąt osób, w Gronowie – dwadzieścia siedem osób, a w Gołdapi – piętnaście osób.

Powyższa, dalece niewystarczająca obsada funkcjonariuszy celnych znacząco wpływa na zahamowanie płynności ruchu granicznego oraz na wzrost wielkości wwozu towarów nieakcyzowanych.

Istnieje obawa, że i tak nie najlepsza sytuacja na granicy polsko-rosyjskiej może ulec dalszemu pogorszeniu. Jeżeli rozszerzenie ruchu w Gołdapi oraz otwarcie przejścia granicznego w Grzechotkach nastąpi bez zwiększenia skromnego stanu osobowego, to na wszystkich przejściach granicznych może dojść do wstrzymania ruchu, czyli kilkunastogodzinnych kolejek i blokady dróg dojazdowych przez samochody ciężarowe i dostawcze, oraz nasilenia prób przemytu, co będzie prowadziło do uszczuplenia dochodów budżetu państwa.

W związku z powyższą sytuacją pragnę skierować do prezesa Głównego Urzędu Cei i generalnego inspektora celnego następujące pytania. Czy w obliczu narastających trudności związanych z utrzymaniem płynności ruchu granicznego na granicy polsko-rosyjskiej oraz wwozem do Polski znacznej ilości towarów nieakcyzowanych przewiduje się w najbliższym czasie, czy to w drodze przeniesienia z innych przejść, czy zatrudnienia nowych funkcjonariuszy celnych, zwiększenie obsady przejść granicznych w Gronowie, Bezledach i Gołdapi? Czy w obecnej sytuacji finansowej państwa przewiduje się kontynuowanie strategii rozwoju administracji celnej, przyjętej w latach poprzednich? Jakie zmiany zakłada się w tej strategii i w jaki sposób wpłyną one na sytuację polsko-rosyjskich przejść granicznych?

Proszę o odpowiedź na powyższe pytania.

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Pawłowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Jacka Piechoty.

Polska jest trzecim co do wielkości producentem cukru i melasu w Europie. Melas jest doskonałym surowcem do produkcji etanolu. W ostatnich latach jest on sprzedawany w 100% na rynki UE.

Produkcja cukru wyznaczona przez limit kwoty A, czyli 1550 tysięcy t, osiągnięta jest w trakcie krótkich nieekonomicznych kampanii, bowiem zdolność produkcyjna polskiego przemysłu cukrowniczego znacznie przewyższa przyjęte limity kwot: A – na kraj i B – na eksport.

Produkcja roślinna wymaga przeznaczania pod zasiew buraków cukrowych znacznie większych obszarów, aniżeli wynika to z limitu produkcji cukru. Jest to podyktowane koniecznością stosowania płodozmianu, nie da się bowiem uprawiać zbóż rok po roku.

Produkcja etanolu na bazie melasu i półproduktów cukrowniczych prowadzona jest z powodzeniem przez największego producenta cukru, to jest Francję. Większość cukrowni francuskich wyposażona jest w instalacje do produkcji etanolu, który przeznaczony jest na potrzeby paliwowe oraz dla przemysłu perfumeryjnego. Ziemie, na których uprawia się buraki cukrowe przeznaczone do produkcji etanolu, wyłączone są z przymusowego odłogowania. W ten sposób państwo wspiera produkcję opłacalną dla swoich rolników.

Podjęcie takiej produkcji w Polsce pozwoli na zwiększenie zasiewu buraków cukrowych, a tym samym poprawi sytuację ekonomiczną naszych ubogich rolników. Buraki cukrowe stanowią uprawę, która w dominujący sposób wpływa na podnoszenie kultury rolnej i intensyfikację produkcji rolniczej w ogóle.

Produkcja etanolu na potrzeby paliwowe z melasu i półproduktów cukrowniczych stanie się opłacalna po zniesieniu akcyzy na produkowany w tym celu alkohol.

Z poważaniem
Wojciech Pawłowski

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Sienkiewicz

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Marka Belki.

Szanowny Panie Ministrze!

Sprawa, z którą zwracam się do Pana, jest mi szczególnie bliska z racji pełnionej przeze mnie funkcji prezesa Stowarzyszenia Obrony Podatników. Wprowadzenie ustawy – Ordynacja podatkowa jako procedury obowiązującej w postępowaniu podatkowym skutecznie pozbawiło bowiem takie organizacje możliwości jakiegokolwiek oficjalnego działania w sprawach podatkowych.

W kodeksie postępowania administracyjnego znajduje się przepis, który upoważnia organizację społeczną do występowania w imieniu strony w wypadku, kiedy przedmiot sprawy dotyczy jej celów statutowych. W związku z tym, że przepisy kpa stosowano także do postępowania w sprawach zobowiązań podatkowych, takie organizacje jak SOP mogły reprezentować podatników i podejmować działania w ich sprawach.

Po wejściu w życie ustawy – Ordynacja podatkowa przepis ten stracił swoją moc w stosunku do postępowania w sprawach zobowiązań podatkowych. W tej sytuacji organizacje społeczne nie mogą występować w imieniu podatnika przed organami podatkowymi.

Wydaje się, że takie stanowisko jest błędne. Organizacje społeczne, takie jak Stowarzyszenie Obrony Podatników, świadczą bezpłatną pomoc prawną osobom, których nie stać na opłacenie prawników. Przy takiej regulacji ustawowej, która nie pozwala podatnikowi tłumaczyć się nieznajomością prawa, pomoc prawna jest niezbędna, ponieważ przepisy prawa podatkowego są bardzo skomplikowane i trudno się ustrzec błędów. Z tego powodu działanie profesjonalnych organizacji non profit byłoby ze wszech miar potrzebne. Dowodem na potrzebę ich istnienia i działania jest właśnie Stowarzyszenie Obrony Podatników w Toruniu, a także Stowarzyszenie Podatników w Skoczowie.

Należy podkreślić, że pomoc prawna ze strony organizacji społecznych i możliwość ich występowania w postępowaniach podatkowych nie jest rozwiązaniem nowym i trudno określić, z jakiego powodu pomysł ten został zarzucony w ustawie – Ordynacja podatkowa.

Mam nadzieję, że rozwiązanie to znajdzie uznanie Pana Ministra i będę mogła się zapoznać z Pana pozytywną opinią w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem
Krystyna Sienkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Spychalskiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego.

Informacja o zamiarze przekształcenia Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu w oddział terenowy wzbudziła nasze zdziwienie i zaniepokojenie. Pomysł poszukiwania rozwiązań zmierzających do uzyskania oszczędności finansowych drogą obniżenia statusu i zmiany podporządkowania wydaje się chybiony i jest postrzegany przez zespół pracowników, mieszkańców Kalisza i regionu jako kolejny przejaw świadomego obniżania rangi i pozycji południowej Wielkopolski.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu jest jednostką samodzielną od pięćdziesięciu lat i obejmuje swoją działalnością powiaty: kaliski, kępiński, kolski, koniński, krotoszyński, ostrowski, pleszewski, śłupecki, turecki oraz miasta: Kalisz, Konin i Ostrów Wielkopolski.

Kaliski ośrodek został stworzony dzięki ambicjom i wysiłkom kadry kierowniczej oraz całego zespołu pracowniczego.

Ośrodek ten, na wskroś nowoczesny, na miarę XXI wieku, stanowi wizytówkę regionu. Wyposażony jest w najnowocześniejszą, drogocenną aparaturę, gwarantuje badania laboratoryjne, serologiczne, wirusologiczne oraz badania z zakresu biologii molekularnej.

W 1997 r. w wyniku kontroli przedstawicieli Centralnego Laboratorium Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża kaliska placówka uznana została za spełniającą wymogi Unii Europejskiej.

Jednocześnie wydaje się, że próba reorganizacji najlepiej zorganizowanego pionu w ochronie zdrowia, pracującego według standardów obowiązujących w Unii Europejskiej, na tle bezwzględnej konieczności reformowania i doskonalenia innych pionów służby zdrowia jest wątpliwa.

Wyrażamy przekonanie, że odpowiednie działania przeprowadzone samodzielnie i pod nadzorem resortu przyniosą poszukiwane oszczędności.

Praktyka transformacji niejednokrotnie pokazała, że likwidacja lub głęboka reforma nie zawsze przynosi zyski.

Z wyrazami szacunku
Franciszek Bobrowski
Genowefa Ferenc
Ryszard Sławiński
Andrzej Spychalski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Spychalskiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola.

W związku z informacją, że Ministerstwo Infrastruktury zamierza dokonać ponownej analizy i weryfikacji sieci dróg krajowych, wcześniej ujętych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 września 2001 r., zwracamy się z uprzejmą prośbą o zakwalifikowanie do sieci dróg głównych ruchu przyspieszonego drogi krajowej nr 25 na całym jej odcinku, a w szczególności na odcinku Bydgoszcz – Ostrów Wielkopolski.

Droga ta swój bieg rozpoczyna w Bobolicach, łączy się z drogą nr 11 i dalej przebiega przez takie miejscowości jak: Biały Bór, Sępólno Krajeńskie, Koronowo, Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Skulsk, Ślesin, Konin, Rychwał, Stawiszyn, Żelazków, Kalisz, Nowe Skalmierzyce, Ostrów Wielkopolski, Antonin, i kończy się w Oleśnicy, łącząc z drogą nr 8.

Droga ta dla Kalisza, Konina, Inowrocławia i innych miast przy niej zlokalizowanych jest jedyną drogą krajową przebiegającą na linii północ – południe i łączy te miasta z siecią autostrad oraz dróg krajowych wyższej kategorii. Przebiega ona obecnie przez śródmieścia, gdzie gęsta zabudowa stanowi dodatkowe utrudnienie dla ruchu kołowego, przede wszystkim tranzytowego. Wynikiem tego są istniejące już w wielu miejscach zatory oraz poważne zagrożenie bezpieczeństwa mieszkańców.

Newralgicznym punktem jest brak na tej drodze alternatywnych przepraw mostowych przez Wartę w Koninie i Prosnę w Kaliszu, a także brak wiaduktu kolejowego w Nowych Skalmierzycach.

Brak dogodnych połączeń z siecią planowanych autostrad już teraz stanowi barierę dla rozwoju społeczno-gospodarczego powiatów: inowrocławskiego, konińskiego i kaliskiego, a jednocześnie zwiększa dystans tych obszarów w stosunku do innych rozwiniętych regionów Polski.

Przystosowanie przedmiotowej drogi do istniejących potrzeb lokalnych społeczności, z uwzględnieniem istniejącego i prognozowanego natężenia ruchu samochodowego, umożliwi bezpieczne i wygodne połączenie obszarów położonych wzdłuż szlaku drogowego nr 25, zwanego trasą bursztynową, z autostradą A2 i dalej z pozostałą siecią dróg szybkiego ruchu. Jest to tym bardziej uzasadnione, że prace remontowe i modernizacyjne są na pewnych odcinkach realizowane. Przykładem może być miasto Kalisz czynnie uczestniczące w tym procesie.

Zgodnie z przewidywaniami zawartymi w centralnych opracowaniach ruch na drogach dojazdowych do autostrady A2 będzie wzrastał w tempie zbliżonym do wzrostu ruchu na autostradach. Zapewnienie dogodnych połączeń naszych regionów z siecią planowanych autostrad umożliwi konieczną reorientację gospodarczą obszarów wiejskich przez aktywne wykorzystanie możliwości, jakie daje między innymi turystyka i wypoczynek.

Ponadto omawiana droga jest ważną trasą dojazdową do sanktuarium maryjnego w Licheniu, co znacznie zwiększa jej obciążenie.

Samorządy zorganizowane wzdłuż omawianego traktu wielokrotnie wносиły do samorządów województwa wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego, a także do rządu o zakwalifikowanie tej drogi do dróg głównych przyspieszonego ruchu.

Mając to na uwadze, prosimy o zainteresowanie się tym problemem w sposób umożliwiający wykorzystanie dotychczasowych inicjatyw samorządów lokalnych.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Spychalski
Genowefa Ferenc
Ryszard Sławiński
Franciszek Bobrowski
Zygmunt Cybulski
Dorota Kempka

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Juliusza Brauna.

Szanowny Panie Przewodniczący!

W związku z nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wydała nowe rozporządzenie z dnia 20 listopada 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad rozpowszechniania i sposobu zapowiadania audycji lub innych przekazów, które mogą zagrażać fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi niepełnoletnich. Tym samym dotychczasowe rozporządzenie z dnia 21 listopada 1994 r. utraciło moc z dniem 19 maja 2000 r. Przez sześć miesięcy nadawcy telewizyjni i radiowi narażeni zostali na dezorientację co do zasad rozpowszechniania audycji i przekazów groźnych dla rozwoju niepełnoletnich.

Jak powszechnie wiadomo, ustawodawca przewidział w ustawie o radiofonii i telewizji emisję audycji groźnych dla rozwoju dzieci i młodzieży, wyznaczając dla audycji tego typu czas od 23.00 do 6.00.

Poprzednie rozporządzenie ze względu, z jednej strony, na zakaz emisji audycji sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym, a także powinnością szacunku dla przekonań religijnych odbiorców i chrześcijańskiego systemu wartości (art. 18), z drugiej zaś strony, na delegację ustawową do określenia szczegółowych zasad rozpowszechniania tych audycji w godzinach od 23.00 do 6.00, chcąc zadośćuczynić kolizyjnym względem siebie zapisom, nałożyło na nadawców obowiązek selekcji tychże audycji. A zatem audycje groźne dla rozwoju dzieci i młodzieży mogły być emitowane w przewidzianym czasie, ale po spełnieniu określonych w rozporządzeniu warunków. Warunkami uzasadniającymi ich emisję były: wysoka wartość artystyczna, dokumentalna, informacyjna, waga historyczna oraz to, że nie naruszały reguł kodeksu karnego.

Nowe rozporządzenie nie zawiera już tych warunków, co oznaczać może, że wszelkie treści, poza tematyką ewidentnie pornograficzną i ukazującą w sposób nieuzasadniony i nadmiernie eksponującą przemoc, mogą być dowolnie, bez żadnych ograniczeń emitowane we wspomnianym przedziale czasowym, to jest między 23.00 a 6.00. W tym czasie, zgodnie z nowym rozporządzeniem, emitowane treści mogą naruszać normy i zasady moralne, interes społeczny, normy dobrego obyczaju itd.

A zatem Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji dopuszcza możliwość emisji przemocy, sprzecznej z prawem lub moralnością. Jak to się ma do obligatoryjnego zakazu emisji audycji sprzecznych z moralnością (art. 18!)?

Rada dopuszcza prezentację treści erotycznych w oderwaniu od odpowiedzialności, a także emisję zachowań naruszających normy dobrego obyczaju. Jak się ma ten zapis do wciąż obowiązującego art. 38 ustawy, który mówi, że koncesja może być cofnięta, kiedy narusza się normę dobrego obyczaju?

Rada dopuszcza emisję zwrotów, słów i gestów wulgarnych. Jak to się ma do obligatoryjnej ustawowej powinności dbania przez nadawców o poprawność języka i przeciwdziałania jego wulgaryzacji (art. 18 pkt 7)?

Kiedy studiuję ustawę o radiofonii i telewizji i czytam, że „Krajowa Rada stoi na straży wolności słowa w radiu i telewizji, samodzielności nadawców i interesów odbiorców...” itd., kiedy zestawiam rzeczywistość audiowizualną z obowiązującymi zapisami ustawowymi, które tę rzeczywistość mają kształtować czy dyscyplinować, to ogarnia mnie rozpacz.

Z jednego obowiązku ustawowego krajowa rada wywiązuje się bez zarzutu: z nałożonego na nią obowiązku strażnika wolności i samodzielności nadawców. Ale za pomijanie interesów odbiorców Senat Rzeczypospolitej Polskiej czwartej kadencji odrzucał kilkakrotnie jej coroczne sprawozdania. Świadczą o tym zresztą liczne protesty dotyczące programów telewizyjnych pozostających w ewidentnej kolizji z zapisami ustawowymi.

Zapewne w uzasadnieniu takich a nie innych zapisów nowego rozporządzenia krajowa rada powoła się na potrzebę dostosowania polskiego prawa audiowizualnego do regulacji europejskich. W związku z tym chcę jej przypomnieć o jednym z zapisów ratyfikowanej przez Polskę Europejskiej Konwencji o Telewizji Ponadgranicznej, która do obowiązków nadawcy zalicza szacunek dla godności człowieka (!) niezależnie od pory dnia, a także zabrania emisji nieprzyzwoitych (!) treści niezależnie od pory dnia! (Rozdział H, pkt 1a).

Ostatnio Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wprowadziła tak zwane wizualne ikony i opowiada się za kategoryzacją treści programowych. Pragnę przypomnieć słuchaczom i telewidzom, że rada nie wyegzekwowała od nadawców telewizyjnych jednolitego systemu ostrzegania widzów dla różnych grup wiekowych (!).

Zamiast zawartych w aneksie do Porozumienia Polskich Nadawców Telewizyjnych „Przyjazne media” propozycji jednolitego kodu oznaczeń uwzględniającego wiek młodocianych odbiorców w pięciu katego-

riach wiekowych: bez ograniczeń (puste kółko w rogu ekranu); dozwolony od lat siedmiu (liczba 7 w kółku w rogu ekranu); dozwolony od lat dwunastu (liczba 12 w kółku w rogu ekranu); dozwolony od lat piętnastu (liczba 15 w kółku w rogu ekranu); dozwolony od lat osiemnastu (liczba 18 w kółku w rogu ekranu); wprowadzono oznaczenie kółkiem, trójkątem, kwadratem. Dopuszcza to ekspansję treści groźnych dla rozwoju dzieci w czasie ochronnym – od 6.00 do 23.00 – sygnalizując jedynie widzom, (rodzicom?) szkodliwość treści emitowanej w niedozwolonym ustawowo czasie (!).

Jest to kolejny fakt wskazujący na to, że rada bardziej dba o interes nadawców niż o interes dzieci i młodzieży.

A może by tak, Szanowna Rado, pójść za wzorem państw europejskich, jak piszesz w swoim Biuletynie (nr 10/59), i wprowadzić – tak jak one – ścisłe ramy czasu rodzinnego oglądania, i dać sobie spokój z pozorami oznaczeń, ikon, rozwodnionych rozporządzeń, które tak naprawdę nie tyle chronią rodziny przed szkodliwością emisji telewizyjnych, ile raczej na taką szkodliwość rodzinę narażają.

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego.

Dyrektorzy kas chorych otrzymali pismo (DEF-2/01-5/SR) z dnia 21 grudnia 2001 r. wraz z projektem rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie sposobu ustalania wysokości zaliczek z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne, przekazywanych kasom chorych w 2002 r. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, oraz trybu i terminów ich rozliczenia. Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Społecznych nie pozostawił czasu na konsultację i uwagi z tym związane, kierując prośbę o przekazanie uwag w dniu datowania pisma! Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wyznacza termin do godziny 12.00 tegoż dnia. Jeśli zainteresowanie podmioty nie zgłoszą do tego czasu uwag, będzie to traktowane jako akceptacja projektu.

To brzmi jak ultimatum! To nie daje czasu nawet na przeczytanie projektu! A tymczasem wskutek tego projektu rozporządzenia Podlaska Regionalna Kasa Chorych ma zostać pozbawiona pieniędzy, ma dostać 25 milionów zł mniej niż w roku 2001! I to w sytuacji kiedy jest już uchwalony plan finansowy kasy oraz zakończone są procedury konkursowe na rok 2002! Takie uszczuplenie jest równe wysokości środków na świadczenia stomatologiczne na rok 2002! To nokaut z ciosu wyprowadzonego nie fair!

Nasze województwo należy do najuboższych w kraju, a wpływy ze składek na ubezpieczenia zdrowotne są i tak niskie. W ocenie Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych tak znaczna utrata pieniędzy doprowadzi do katastrofalnych skutków dla mieszkańców Podlasia.

Do mojego biura napływają uzasadnione protesty i związane z tym obawy o rzeczywistość, nie zaś pozorowaną kondycję zdrowotną osób ubezpieczonych w Podlaskiej Regionalnej Kasie Chorych.

Z racji powierzonego mi przez wyborców Podlasia mandatu senatora stanowczo domagam się ponownego rozpatrzenia procentowego podziału zaliczki na funkcjonowanie PRKcH, który będzie uwzględniał realia, nie zaś bliżej nieznane kryteria podziału.

Oczekuję z nadzieją na skutek mego oświadczenia, zgodny ze społecznymi potrzebami.

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do rzecznika praw obywatelskich Andrzeja Zolla.

Oświadczenie dotyczy wzrastającej liczby profanacji symboli i aktów obrazy uczuć religijnych.

W ostatnim czasie do mojego biura napływa korespondencja z kraju i z zagranicy opatrzona setkami podpisów osób zbulwersowanych artystycznymi prowokacjami, polegającymi na profanacji świętości uznanych od wieków w naszym kraju.

Coraz wyraźniej i coraz śmielej są prezentowane – w formie audiowizualnej, w prasie, w twórczości artystycznej oraz w różnych ekspozycjach – treści, które pozostają w ewidentnej kolizji z Konstytucją Rzeczypospolitej gwarantującą obywatelom Rzeczypospolitej szacunek dla ich wolności i dla praw innych, art. 31 ust. 2. Nasz najwyższy akt prawny nie chroni jednakże wolności wykorzystywanej w celu naruszania publicznej moralności i praw innych.

Zgodnie zatem z konstytucyjnym zapisem każda wolność w naszym państwie może zostać ograniczona w sytuacji koniecznej, w celu ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób, art. 32 ust. 2. Każde dziecko ma zatem prawo do rozwoju osobowego i społecznego, zarówno w psychicznym, moralnym, jak i duchowym wymiarze. Obywatel ma prawo do szacunku dla wyznawanego przez siebie systemu wartości i do jego respektowania. Prawa te, chronione przez konstytucję, nie mogą być deprecjonowane poprzez nadużywanie wolności przez innych, a zatem wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

Tymczasem zasada szacunku dla praw jednych jest często łamana poprzez nadużywanie wolności przez innych. Przykładem takiej deprecjacji są teksty i instalacje polskich środowisk artystycznych, zawierające coraz bardziej bluźniercze w treści i formie akty prowokacji, profanujące religijne symbole i publicznie znieważające przedmioty czci religijnej, Osobę Jezusa Chrystusa i Jego Matki, a także Ojca Świętego Jana Pawła II, na przykład „Prorok Ilja” prezentowany niegdyś w Teatrze Telewizji, ekspozycja „Irreligia” w Brukseli, pokaz mody w Londynie, dzieło Maurizio Cattellana w „Zachęcie”, dystrybucja filmu „Dogma”, plakat reklamujący film „Skandalista Larry Flint”, ostatnio zaś ekspozycja „Pasja” w gdańskiej galerii i wiele, wiele innych.

Liczne protesty obywateli i doniesienia o przestępstwie składane przez nich do urzędów prokuratorskich kończą się z zasady umorzeniem śledztw w sprawie obrazy uczuć religijnych przez „artystów”, właścicieli galerii artystycznych, decydentów audiowizualnych i dystrybutorów kinowych. Miliony sfrustrowanych obywateli pozostają osamotnione w swojej bezsilności. Protesty kierowane przez nich do najwyższych władz państwowych pozostają niemyym krzykiem desperacji. Przy bezczynności jednych niedość innych bezkarnie eskaluje, przyjmując coraz bardziej brutalną ekspresję. Obywatele mający nadzieję na sprawiedliwość pieczołowicie wertują strony konstytucji i innych aktów prawnych, zapisują adekwatne paragrafy, z ufnością dzieci powołują się na zawarte w nich zapisy, werbalizują rzetelną argumentację, wierząc jeszcze w prawo i sprawiedliwość. Tymczasem, z woli decydentów, prawo ich nie chroni, a sprawiedliwość nie jest ich udziałem. Bluźniercy cieszą się społecznym rozgłosem, a spragnieni sprawiedliwości pozostają bezradni w swojej wrażliwości.

Szanowny Panie Profesorze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej, motywowany złożonym ślubowaniem rzetelnego i sumiennego wykonywania swoich obowiązków wobec mojego Narodu i mojej Ojczyzny, kierujący się dobrem Narodu i własnym sumieniem, w imieniu moich wyborców i wszystkich ludzi, którym droga jest własna godność, zwracam się do Pana z apelem i prośbą o przysługującą Pańskiemu urzędowi interwencję na rzecz obrony konstytucyjnych praw tych, którzy są pokrzywdzeni przez samowolę innych, tych, którzy bezskutecznie domagają się nie tyle promocji, ile respektu dla wyznawanych przez siebie wartości, tych, których uczucia religijne i narodowe są ranione przez nieodpowiedzialność innych.

Nadszedł stosowny czas, by polskie prawo stało się żywym kodeksem broniącym praw obywatelskich, odpowiedzialnej wolności, a nie sankcjonującym zachowanie tych, którzy tego prawa nie respektują i w samowoli upatrują znamion własnej wolności.

Liczę, że stanowisko rzecznika praw obywatelskich w Polsce wobec ewidentnych aktów profanacji wartości i zasad będących źródłem kondycji duchowej obywateli i narodu skłoni do refleksji tych wszystkich, którzy partykularne dobra stawiają wyżej od dobra wspólnego.

Pozostaję z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza.

Od kilku tygodni do mojego biura napływają listy z protestami związane z ekspozycją „Irreligia” w Brukseli zaprezentowaną przez przedstawicieli polskich środowisk artystycznych. Wspomniana wystawa, nosząca znamiona bezprzykładnej profanacji i obrazy uczuć religijnych, została zorganizowana w czasie belgijskiej promocji polskiego dorobku kulturowego o nazwie „Europalia”.

Polski ambasador J. Piekarski odmówił, co prawda, objęcia patronatu nad wspomnianą ekspozycją, nie uczynił jednak nic, by zapobiec jej promocji, zwłaszcza w okresie prezentacji polskiego dorobku kulturowego w Belgii. To nie przypadek ani zbieg okoliczności sprawił, że „Irreligia” ukazana została w kontekście „Europaliów”. W konsekwencji w prasie belgijskiej, w „La liber Belgique” i „Le Soir”, pojawiły się nieprzychylnie recenzje odnośnie do prezentowanej twórczości, co nie przysporzyło polskiej kulturze chwały u zagranicznych odbiorców, a wprost przeciwnie – pozostawiło niesmak graniczący z obrzydzeniem.

Minister kultury w odpowiedzi na moje oświadczenie oznajmił, że jego resort nie podejmie interwencji w Brukseli ani też nie będzie odgrywał roli cenzora prywatnej działalności twórczej. Nasz ambasador w Brukseli, mając świadomość deprecjacji polskiej kultury poza granicami kraju, ogranicza się jedynie do odmowy obecności na skandalizującej wystawie. A przecież w ustawie o służbie zagranicznej – DzU z 9 listopada 2001 r. – art. 19 ust. 2 mówi, że zadaniem ambasadora jest ochrona interesów Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli, a w ust. 4 dodaje się także „działalność na rzecz promocji Polski, a zwłaszcza polskiej kultury, nauki i gospodarki”.

Do mojego biura napływają listy z protestami adresowane do Pana Ministra, przekazane do mojej wiadomości. W związku z tym zwracam się do Pana z prośbą o zaznajomienie mnie ze stanowiskiem kierowanego przez Pana resortu dotyczącym omówionego powyżej „kulturowego” skandalu zaprezentowanego w Belgii.

Z poważaniem
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola.

Zwracam się do Pana Premiera w trzech sprawach:

1. Samorząd miasta Tarnowa wielkim wysiłkiem rzeczowym i finansowym realizuje szereg inwestycji niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania miasta, realizowania jego zadań własnych i zleconych. Zaplanowane są i w perspektywie najbliższych pięciu lat będą realizowane inwestycje drogowe polegające na modernizacji lub budowie nowych ulic. Chodzi o tak zwany węzeł Lwowska, węzeł Krakowska, ulicę Nowodąbrowską będącą częścią drogi krajowej nr 73, oświetlenie węzła Tuchowska w ciągu drogi krajowej nr 4. Wartość kosztorysowa wyżej wymienionych prac wynosi: „drogi” – 25 milionów 900 tysięcy zł.

Kwoty powyższe są niezbędne do wieloletniej realizacji inwestycji. Zdaję sobie sprawę, że do budżetów samorządów kierowane są subwencje ogólne na tego typu zadania. Lecz problem tkwi w tym, że środki finansowe przez ostatnie lata były zmniejszane. W efekcie przy zwiększonym ruchu kołowym następuje techniczna degradacja sieci dróg.

Szanowny Panie Premierze! Zarząd Miasta Tarnowa od wielu lat podnosi kwestię braku środków finansowych na realizację inwestycji drogowych. Kieruje pisma do różnych ośrodków decyzyjnych, jak dotąd bezskutecznie! Z niepokojem przyjmujemy informację o planowanym piętnastoprocentowym zmniejszeniu w stosunku do roku ubiegłego subwencji ogólnej dla miasta Tarnowa przy jednoczesnym wzroście przewozów. Znam stan finansów publicznych, lecz jeśli miasto nie może liczyć na postulowane kwoty, to przynajmniej zabezpieczenie subwencji na obecnym poziomie niech będzie dobrą prognozą na przyszłość. O to, Panie Premierze, wnoszę.

2. W zakresie ochrony środowiska planuje się skanalizowanie południowej części miasta Tarnowa, co umożliwi przerzucenie ścieków do grupowej oczyszczalni ścieków, utylizację osadów ściekowych, rekultywację techniczną składowiska odpadów komunalnych w celu ograniczenia zanieczyszczeń wód podziemnych, powierzchniowych i gleby oraz atmosfery. „Ochrona środowiska” – 45 milionów 500 tysięcy zł. Czy miasto i okoliczne gminy mogą liczyć na finansowe wsparcie w tym zakresie – w rozsądnym rozmiarze i czasie?

3. Ze względów historycznych na odrębne potraktowanie zasługuje budynek dworca kolejowego w Tarnowie. Na początku, wiele lat temu podejmowano starania o jego estetyzację. Lata mijały i poza drobnymi remontami elewacji oraz malowaniem ścian nic nie zrobiono. A czas zrobił swoje. Budynek dworca i jego zaplecze przedstawiają obraz nędzy i rozpaczy. Jest to miejsce, w którym przebywa się wyłącznie z konieczności! Proszę zatem o wyjaśnienie, czy i kiedy należy się spodziewać generalnego remontu obiektu, tak by o dworcu kolejowym w Tarnowie zaczęto mówić, że faktycznie jest to wizytówka miasta.

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Stanisława Żelichowskiego.

Niniejsze oświadczenie dotyczy zagrożenia powodziowego w powiecie tarnowskim, województwo małopolskie.

Panie Ministrze!

Od kilku lat występuje zagrożenie powodziowe na rzece Dunajec w rejonie miejscowości Bobrowniki Małe, Komorów i Gosławice, gmina Wierzchosławice, oraz Bobrowniki Wielkie w gminie Żabno. Zachodzi tam pilna potrzeba wykonania kompleksowej regulacji rzeki Dunajec na długości 2 km, to jest od 27+000 do 29+000 km.

Największe zagrożenie powodziowe występuje w miejscowości Bobrowniki Małe, w której filar ochronny między korytem rzeki Dunajec a poeksploatacyjnymi zbiornikami wodnymi systematycznie po każdym zebraniu wód ulega zmniejszeniu. W chwili obecnej szerokość filara wynosi ca 8–20 m, a na odcinku 150 m został całkowicie zerwany.

Sytuacja ta może spowodować, że w czasie występowania wielkich wód powodziowych woda po przedostaniu się do zbiorników wodnych poeksploatacyjnych bezpośrednio zaatakuję lewy brzeg rzeki, a w konsekwencji spowoduje zagrożenie powodziowe dla gęsto zaludnionych gmin Wierzchosławice i Radłów.

Stanowisko to w całej rozciągłości podziela Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie, czemu dawał wyraz w wystąpieniach do ministra środowiska.

W związku z tym, że od czterech lat do chwili obecnej administrator rzeki Dunajec nie podjął żadnych działań zmierzających do usunięcia istniejącego realnie zagrożenia powodziowego, a ustawa – Prawo wodne obowiązek taki nakłada na właściciela, czyli skarb państwa, zwracam się do pana ministra o pilne zajęcie się sprawą ze względu na zagrożenie życia ludzi.

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego.

Niniejsze oświadczenie dotyczy dofinansowania Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Tarnowie.

Jako senator z tarnowskiego okręgu wyborczego otrzymuję informacje, wnioski o interwencje, interpe-
lacje radnych w sprawie pomocy w uruchomieniu Centrum Powiadamiania Ratunkowego.

Proces tworzenia centrum został rozpoczęty w 2000 r., a prace finansowano ze środków ministra zdro-
wia, było to 250 tysięcy zł. W 2001 r. samorząd miasta przekazał na ten cel 256 tysięcy zł, starostwo po-
wiatowe deklaruje zaś przekazanie w bieżącym roku 100 tysięcy zł. Dzięki połączeniu sił i środków wyko-
nano pierwszy etap zadania pozwalający na uruchomienie centrum w grudniu 2001 r.

Pragnę podkreślić, że projekt w pełni odpowiada potrzebom i funkcjom określonym w ustawie z dnia
25 lipca 2001 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Z uwagi na zmianę terminu wejścia w życie wyżej wymienionej ustawy, która jednoznacznie określa
źródła i zasady bieżącego finansowania CPR, samorząd nie jest w stanie wyasygnować w 2002 r.
własnych środków na utrzymanie przedmiotowego centrum.

Panie Ministrze, zaawansowanie prac i dotychczasowy wielki wysiłek resortu, straży pożarnej, stacji
pogotowia ratunkowego, samorządu miasta i powiatu mogą stanowić bazę doświadczalną dla innych
tego typu centrów, mogą pozwolić na eliminowanie braków i niedoskonałości budowanego systemu, ale
mogą też być przykładem zamrożenia tak brakujących nam pieniędzy i spowodować frustrację wszyst-
kich tych, dzięki którym powstały warunki do realizacji założeń organizacyjno-technicznych zintegrowa-
nego centrum powiadamiania.

Wyrażam nadzieję, że przybliżenie tego konkretnego problemu pozwoli Panu Ministrowi podjąć
właściwą decyzję i dać wsparcie finansowe w wysokości 150 tysięcy zł z przeznaczeniem na utrzymanie
Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Tarnowie.

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika.

Niniejsze oświadczenie dotyczy inicjatywy ustawodawczej w sprawie czasowej rejestracji pojazdów bez względu na miejsce i sposób ich nabycia.

Panie Ministrze, zwracam się do Pana o spowodowanie wniesienia przez Radę Ministrów inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do zmiany art. 74 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym (DzU nr 129, poz. 1444), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2002 r.

Wspomniany przepis art. 74 obliguje starostów do dokonywania czasowej rejestracji pojazdów bez względu na miejsce i sposób ich nabycia. Poprzednie przepisy nakazywały rejestrację czasową na okres nieprzekraczający trzydziestu dni i tylko w przypadku pojazdów sprowadzanych z zagranicy bądź nabywanych poza terenem danego powiatu. Miało to na celu umożliwienie sprawdzenia legalności pochodzenia pojazdu i była to praktyka uzasadniona. Obecnie obowiązek taki rozszerzony został także na nowe pojazdy nabywane bezpośrednio u przedstawicieli producenta oraz na pojazdy już zarejestrowane na terenie powiatu.

W efekcie takiego postępowania podnosi się koszty rejestracji pojazdów i zmusza nabywców do dwukrotnego załatwiania spraw w urzędzie. Rocznie rejestracji pojazdów w starostwie na przykład tarnowskim dokonuje ponad trzydzieści tysięcy osób. Przy stosowaniu nowych przepisów liczba ta wzrośnie do ponad pięćdziesięciu tysięcy, a w obecnej sytuacji finansowej większość powiatów nie ma możliwości lokalowych, sprzętowych, kadrowych do obsługi takiej liczby osób.

Ograniczenie czasowej rejestracji pojazdów do przypadków uzasadnionych potrzebą sprawdzenia legalności nabywania i sprzedawania samochodów jest zasadne i społecznie oczekiwane.

Zwracam się do Pana Ministra o spowodowanie dokonania analizy tej sytuacji i podjęcie stosownych kroków.

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Jacka Piechoty.

Niniejsze oświadczenie dotyczy Kopalni Soli „Bochnia”.

Na mocy decyzji nr 10/Org/90 ministra przemysłu z dnia 26 lutego 1990 r. postawiono w stan likwidacji Kopalnię Soli „Bochnia”, a zarazem przyjęto koncepcję utworzenia kompleksu muzealno – sanatoryjnego. Przedsiębiorstwo zaprzestało działalności produkcyjnej, a podjęło prace związane z likwidacją i zabezpieczeniem zakładów górniczych. Zakres tych prac był wielokrotnie ograniczany, głównie ze względu na niewystarczające środki finansowe.

W sierpniu 1999 r. opracowano aktualizację programu likwidacji zakładu górniczego Kopalnia Soli „Bochnia” na lata 1999–2002. Uzyskała ona akceptację ministra gospodarki w dniu 24 listopada 1999 r. Ustalono w niej dzień 30 czerwca 2002 r. jako termin zakończenia likwidacji zakładu górniczego „Bochnia”.

Przewidywane koszty likwidacji zostały określone na kwotę 54 milionów 273 tysięcy zł, w tym dotacja budżetowa wynosi 50 milionów 767 tysięcy zł. W latach 2000–2001 znacznie ograniczono rzeczywistą wielkość dotacji – z planowanych 33 milionów 632 tysięcy zł do 23 milionów 940 tysięcy zł.

Tak drastyczne obniżenie poziomu dotacji pomimo wprowadzonych przez zarząd komisaryczny wielu działań oszczędnościowych, takich jak redukcja zatrudnienia, zmniejszenie kosztów działalności poprzez sprzedaż zbędnych składników majątkowych i ograniczenie zakresu robót do niezbędnego minimum, spowodowało niewykonanie pełnego zakresu robót likwidacyjnych oraz prac zabezpieczających ujętych w zaktualizowanym programie.

Zapisana w projekcie budżetu państwa na rok 2002 dotacja w wysokości 10 milionów zł wobec planowanych w programie likwidacyjnym 18 milionów 800 tysięcy zł będzie skutkować: wydłużeniem okresu prac likwidacyjnych, wzrostem kosztów likwidacji, zatrzymaniem zjazdu do kopalni (niedokończony remont szybu), pozbawieniem dostępu do kopalni szerokich rzesz turystów i kuracjuszy.

Mając na uwadze szczególny charakter wyrobisk podziemnych, ich walory historyczne (pomnik historii, najstarszy czynny zakład górniczy w Polsce) oraz swoisty mikroklimat podziemnych wyrobisk, zwracam się do ministra Jacka Piechoty z zapytaniem, czy widzi możliwość dokonania w trakcie prac nad ustawą budżetową korekty planowanej wysokości dotacji z 10 do 12 milionów 500 tysięcy zł (poziom nakładów 2001 r.).

Postulowana zmiana, chociaż nie rozwiązuje problemu, to pozwala na dokończenie remontu drugiego szybu zjazdowego, utrzymanie ruchu turystów i służb utrzymujących zabytkowo – historyczną część kopalni.

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do minister sprawiedliwości Barbary Piwnik.

Niniejsze oświadczenie dotyczy Ludowego Klubu Sportowego „Wolania” z Woli Rzędzińskiej działającego w obrębie mojego okręgu wyborczego.

LKS „Wolania” w sezonie 1998–1999 dokonał transferu zawodnika (piłkarza) do Miejskiego Klubu Sportowego „Korona” w Kielcach za określoną w dwustronnej umowie kwotę, której MKS nie uiszczył do dzisiaj. Wobec tego w dniu 1 września 1999 r. wierzyciel, czyli LKS „Wolania”, wniósł pozew do Sądu Okręgowego w Tarnowie, który na mocy wyroku zaocznego z dnia 29 lutego 2000 r. – sygnatura akt IC 733/99 – zasądził od pozwanego na rzecz powoda żadaną w pozwie kwotę wraz z ustawowymi odsetkami pod rygorem natychmiastowej wykonalności.

W dniu 20 kwietnia 2000 r. wierzyciel złożył wniosek egzekucyjny do komornika sądowego, rewir I w Kielcach, według sygnatury akt: I KM 174/00 w celu wyegzekwowania zasądzonych należności od dłużnika, wnosząc przy tym stosowną, żadaną przez komornika kwotę zaliczki. Ukierunkował także egzekucję, wskazując na zajęcie deklaracji kart zawodników i innych środków w postaci wyposażenia MKS „Korona”. Chodziło o sprzęt sportowy, meble, komputery i inne urządzenia będące własnością i w posiadaniu dłużnika.

Bezczynność komornika Sądu Rejonowego w Kielcach pozwoliła na bezproblemowe funkcjonowanie, czyli prowadzenie rozgrywek ligowych, przez dwa sezony, co spowodowało wniesienie przez wierzyciela skargi na bezczynność komornika do Sądu Rejonowego w Kielcach, który w dniu 28 września 2001 r. wydał postanowienie – sygnatura akt: VII Co 55/01 – nakazujące komornikowi przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego. Nawet postanowienie Sądu Rejonowego nie potrafiło zmusić komornika do przeprowadzenia egzekucji i zaspokojenia roszczeń wierzyciela.

Wcześniej skierowałem w tej sprawie pismo do prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach, który w odpowiedzi poinformował mnie, iż komornik dnia 17 grudnia 2001 r. ustalił, że nieruchomości oznaczone numerem działek 477 i 482, położone w Kielcach, na których znajduje się pawilon sportowy, budynek gospodarczy, kontenery, zaplecze budowy, trzy budynki kas biletowych, boisko sportowe i trybuny, stanowią własność miasta Kielce. W dniu 1 sierpnia 2001 r. zarząd miasta opisane obiekty wydał w bezpłatne użyczenie Kieleckiemu Klubowi Piłkarskiemu „Korona” na okres trzech lat.

Z treści pisma prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach wynika więc, iż MKS „Korona” nie ma żadnego majątku, z którego można by zaspokoić roszczenie zasądzone przez Sąd Okręgowy w Tarnowie. Pan prezes Sądu Okręgowego w Kielcach twierdzi także, że wierzyciel, czyli LKS „Wolania”, nie wskazał komornikowi banku ani numeru konta dłużnika i z tego powodu egzekucja stała się bezskuteczna.

Polemizując z wyżej opisanymi stwierdzeniami prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach, magistra Andrzej Jagiełły, podkreślam, że pan prezes mija się z prawdą, ponieważ skierowany wniosek egzekucyjny wierzyciela, czyli LKS „Wolania”, złożono do komornika dnia 20 kwietnia 2000 r. Skierowano w nim egzekucję na zajęcie kont bankowych dłużnika, które miały być ustalone w postępowaniu egzekucyjnym.

Z pisma prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach wynika, że komornik zadał sobie jedynie trud ustalenia – dopiero w dniu 17 grudnia 2001 r. – numerów działek, na których znajdują się obiekty MKS „Korona”, i określenia, że należą one do Urzędu Miasta Kielce oraz są użyczone klubowi przez miasto na okres trzech lat, według umowy zawartej dopiero w dniu 1 sierpnia 2001 r.

Pojawia się zatem uzasadnione pytanie, jakie zatem działania egzekucyjne podjął komornik od dnia 20 kwietnia 2000 r., czyli od momentu złożenia do niego wniosku przez wierzyciela, przez okres jednego roku i czterech miesięcy, do 1 sierpnia 2001 r., kiedy MKS „Korona” zawarł umowę użyczenia, które nie pozwoliły mu przeprowadzić skutecznej egzekucji. Wydaje się, że w tym okresie pomógł dłużnikowi usankcjonować prawnie najem (użyczenie) obiektów od miasta, w żadnej mierze nie kierując się tytułem wykonawczym, czyli wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie, jaki otrzymał wraz z wnioskiem egzekucyjnym.

Skoro prezes Sądu Okręgowego w Kielcach tak broni rzekomej skuteczności komornika, to dlaczego ten ostatni nie dokonał egzekucji sprzętu sportowego oraz wyposażenia biura dłużnika w postaci biurek, szaf, krzeseł, komputerów i nie sprzedał ich w drodze licytacji, na co wyraźnie wskazywał wierzyciel? Komornik w żaden sposób nie zajął również deklaracji zawodników – kart zawodniczych – i nie przekazał ich do dyspozycji wierzyciela, czyli LKS „Wolania”, na co także wskazano we wniosku egzekucyjnym, pozwalając w ten sposób klubowi „Korona” z Kielc na prowadzenie przez dwa sezony rozgrywek ligowych.

Niezrozumiałe jest to, że Sąd Rejonowy w Kielcach uznał za zasadną skargę wniesioną na bezczynność komornika, a prezes Sądu Okręgowego w Kielcach w wyżej opisanym piśmie do senatora – z dnia 4 stycz-

nia 2002 r., sygn. Wiz. 051/528/01– staje w obronie komornika, sugerując niedociągnięcia w działaniu wierzyciela, jakby komornik jako instytucja powołana do prawnego działania w przedmiocie egzekucji, w tym także do ustalania kont bankowych, za których pośrednictwem dokonywane były operacje finansowe dłużnika, nie miał już nic do zrobienia.

Szanowna Pani Minister, w tym wypadku nie można mówić o opieszałości żadnego z opisanych wyżej sądów, ale z całą pewnością można mieć takie odczucie wobec jawnej ignorancji opisanego w oświadczeniu komornika sądowego z rewiru I w Kielcach, który swym postępowaniem pogłębił i tak już trudną sytuację finansową klubu „Wolania” utrzymywanego ze skromnych środków społecznych.

Uprzejmie proszę o podjęcie stosownych działań w przedmiotowej sprawie, będących w gestii pani resortu.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola.

Wielce Szanowny Panie Marszałku, w związku z sytuacją w Poczcie Polskiej składam na Pańskie ręce oświadczenie, które kieruję do Marka Pola, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury.

Dotyczy ono następujących kwestii:

1. Czy znana jest, przynajmniej w przybliżeniu, wysokość strat, jakie poniósł skarb państwa w wyniku niekompetentnego zarządzania Poczta Polska przez polityków wywodzących się z ZChN?

2. Czy znana jest wysokość kwot, które Poczta Polska łożyła na działalność Radia Maryja? Czy nadal je łoży? Chodzi o zwolnienia z opłat za przesyłanie na konto tego radia pieniędzy przez słuchaczy, darowizny na Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

3. Z jakich uprawnień i świadczeń socjalnych korzystali i nadal korzystają czołowi działacze central związkowych działających w strukturze Poczty Polskiej?

4. Czy to prawda, że nowa dyrekcja CZP zawiesiła dyrektora Okręgu Poczty Polskiej w Olsztynie za to, że zwolnił z pracy dyrektora RUP w Białymstoku powiązanego z ZChN? Czy jest prawda, że uczyniła to w oparciu o materiały przygotowane przez wydział kontroli? Powstaje pytanie, czy była to kontrola przeprowadzona w sposób obiektywny.

Łączę wyrazy szacunku
Maria Szyszkowska

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Stanisława Żelichowskiego.

Wielce Szanowny Panie Marszałku, składam na Pańskie ręce oświadczenie, które kieruję do ministra środowiska, pana Stanisława Żelichowskiego.

Dotyczy ono wyjaśnienia przyczyn zwolnienia ze stanowiska dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego, pana Wojciecha Gąsienicy-Byrcyna. Prosiłabym też o informację na temat możliwości przywrócenia go na stanowisko, z którego został odwołany.

Przywrócenie odwołanego przez poprzedni rząd dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego było jedną ze szczegółowych obietnic wyborczych obecnej koalicji. Czy pan minister może wyjaśnić, dlaczego dotychczas nie spełniono tej obietnicy?

Zależy mi na szczegółowej i rzetelnej informacji w tej sprawie, zwłaszcza że otrzymuję wiele listów z prośbą o wyjaśnienie.

Łączę wyrazy szacunku
Maria Szyszkowska

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 7. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 30 stycznia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw
Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 30 stycznia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach prawnych
związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r.
oraz o zmianie niektórych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz o zmianie niektórych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 30 stycznia 2002 r.

w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego

Mija dwadzieścia lat od wprowadzenia w dniu 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego. Tamte bolesne dni pozostaną w pamięci wielu jako próba zdławienia społecznego zrywu ku niepodległości, wolności i demokracji, a dla innych z perspektywy czasu jako trudna konieczność wyboru mniejszego zła.

Senat RP wyraża uznanie wszystkim tym, którzy nie tracąc nadziei kontynuowali szlachetną walkę o należne prawa Narodu do samostanowienia oraz elementarne prawa człowieka do życia w prawdzie i wolności.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 30 stycznia 2002 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o ustanowieniu 2 maja
Dniem Polonii i Polaków za Granicą**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą.

Jednocześnie upoważnia senatora Stanisława Nicieję do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą

Uznając wielowiekowy dorobek i wkład Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierność i przywiązanie do polskości oraz pomoc Krajowi w najtrudniejszych momentach, w celu potwierdzenia więzi z Macierzą i jedności wszystkich Polaków, tak mieszkających w Kraju, jak i żyjących poza nim, uchwala się, co następuje:

Art. 1.

Dzień 2 maja ustanawia się Dniem Polonii i Polaków za Granicą.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

Celem niniejszego projektu ustawy jest ustanowienie Dnia Polonii i Polaków za Granicą, którym ma być 2 maja. Podjęcie niniejszej inicjatywy stanowi nawiązanie do przedwojennej tradycji obchodzenia Dnia, a nawet Tygodnia Opieki nad Rodakami na Obczyźnie, których organizacją zajmowały się krajowe organizacje sprawujące opiekę nad emigracją polską. Ustawa spełni także oczekiwania polskiej diaspory w tym względzie.

Ustanowienie 2 maja świętem naszego wychodźstwa obejmującego 1/3 narodu będzie stanowić w sposób symboliczny dowód uznania oraz podkreśli wspólnotę dorobku kulturowego Polaków w Ojczyźnie i na Obczyźnie.

II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, który obradował w Puławach w dniach 28 kwietnia-2 maja 2001 r., w jednej ze swoich uchwał zwrócił się z apelem o ustanowienie 2 maja Dniem Polonii i Polaków z Zagranicy.

Senat, mając to na względzie, postanowił obecnie podjąć inicjatywę ustawodawczą o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą.

Wejście w życie niniejszej ustawy nie pociąga za sobą wydatków z budżetu państwa.



**SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Prof. dr hab. Danuta Hübner
Skr. Min. DH/ 119 /2002/DPE/kaz

Warszawa, 4 stycznia 2002 r.

Pani
Teresa Liszcz
Przewodnicząca Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności
Senat RP

Opinia o zgodności projektu ustawy o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą, z prawem Unii Europejskiej wyrażona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (DZ. U. Nr 106 poz. 494), przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej, Minister Danutę Hübner, działającą z upoważnienia Przewodniczącego Komitetu Integracji Europejskiej.

W związku z przedstawionym projektem rozporządzenia (pismo nr BPS/KUP/034-11/2002), pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

mg 

Treść

7. posiedzenia Senatu w dniu 30 stycznia 2001 r.

Otwarcie posiedzenia	senator Teresa Liszcz	11
Wyznaczenie sekretarzy	senator Krzysztof Piesiewicz	11
Projekt porządku obrad	senator Maria Szyszkowska	12
Zatwierdzenie porządku obrad siódmego posiedzenia	senator Stanisław Nicieja	12
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego	senator Grzegorz Matuszak	12
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	senator Andrzej Wielowieyski	13
senator sprawozdawca	senator Mieczysław Janowski	13
Krystyna Sienkiewicz	senator Krzysztof Piesiewicz	14
Otwarcie dyskusji	senator Maria Berny	14
senator Jerzy Cieślak	senator Anna Kurska	14
senator Jan Szafraniec	senator Stanisław Nicieja	15
minister pracy i polityki społecznej	senator Maria Berny	15
Jerzy Hausner	senator Anna Kurska	16
Zamknięcie dyskusji	senator Zdzisława Janowska	16
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz o zmianie niektórych ustaw	senator Dorota Simonides	17
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	senator Zdzisława Janowska	17
senator sprawozdawca	Wznowienie obrad	
Henryk Gołębiewski.	Punkt trzeciego porządku obrad (cd.)	
Zapytania i odpowiedzi	senator Robert Smoktunowicz	17
senator Jan Szafraniec	Zamknięcie dyskusji	
senator sprawozdawca	Wniosek o skierowanie projektu uchwały w 20. rocznicę stanu wojennego do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w dniu dzisiejszym	
Henryk Gołębiewski.	senator Teresa Liszcz	18
Zapytania i odpowiedzi	senator Robert Smoktunowicz	18
senator Mieczysław Janowski	senator Grażyna Staniszevska	18
podsekretarz stanu	senator Zdzisława Janowska	19
w Ministerstwie Rolnictwa	Punkt czwarty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą	
i Rozwoju Wsi	Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą	
Kazimierz Gutowski.	senator sprawozdawca	
senator	Stanisław Nicieja:	19
Franciszek Bachleda-Księdzularz	Otwarcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji	Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	Komunikaty	
Punkt trzeci porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego	Wznowienie obrad	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
senator sprawozdawca	Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
Anna Kurska	senator sprawozdawca	
Otwarcie dyskusji	Krystyna Sienkiewicz	21
senator Krystyna Sienkiewicz	Głosowanie nr 1	22
	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego	
	Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
	Głosowanie nr 2	22
	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach	

prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz o zmianie niektórych ustaw		Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Spychalskiego wraz z innymi senatorami	42
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Spychalskiego wraz z innymi senatorami	43
Wznowienie obrad		Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafrąncę	44
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafrąncę	46
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności		Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafrąncę	47
senator sprawozdawca		Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafrąncę	48
Anna Kurska	23	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	49
Głosowanie nr 3.	23	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	50
Głosowanie nr 4.	24	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	51
Głosowanie nr 5.	24	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	52
Podjęcie uchwały w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego		Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	53
Punkt czwarty porządku obrad		Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	54
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą		Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską.	56
Głosowanie nr 6.	24	Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską.	57
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą		Uchwały	
Komunikaty		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego	61
Oświadczenia		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz o zmianie niektórych ustaw	62
senator Jerzy Suchański	24	Uchwała Senatu w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego	63
senator Kazimierz Drożdż	26	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą	64
senator Jerzy Cieślak	26		
senator Maria Szyszkowska	27		
senator Henryk Stokłosa	27		
Zamknięcie posiedzenia			
Wyniki głosowań			
Przemówienia i oświadczenia senatorów			
przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 7. posiedzenia Senatu			
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego	35		
Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego	36		
Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego	37		
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta	39		
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Pawłowskiego	40		
Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Sienkiewicz	41		